

Mirosław Golon*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Bydgoszczy

ORCID: 0000-0002-7443-2063

NA ZAPLECZU FRONTÓW ARMII CZERWONEJ. SOWIECKIE ZBRODNI, REPRESJE I GRABIEŻE NA ZIEMIACH POLSKICH W 1945 R. (NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH MIAST)

Streszczenie

Działania władz sowieckich na ziemiach polskich w 1945 r. przez kilkadziesiąt lat po wojnie były obiektem bardzo intensywnych działań propagandy komunistycznej. Celem było wykazanie głównie aspektu „wyzwolenia” przez Armię Czerwoną i tak jest także dziś, po prawie 80 latach w Federacji Rosyjskiej. Elementem tej propagandy była wielka akcja budowy komunistycznych obiektów, nazywanych pomnikami wdzięczności, które w większości zostały już w Polsce zdemontowane. Tymczasem rzeczywistość 1945 r. była dramatycznie odmienna od jakiegokolwiek wyzwolenia. Jedną okupację została zastąpiona przez inną. Z politycznej perspektywy najistotniejsze było zniszczenie bezpośrednio przez władze sowieckie znacznej części struktur Polskiego Państwa Podziemnego, w tym najważniejszej jego części czyli Armii Krajowej. To w kierownictwo i kadrę polskiej konspiracji niepodległościowej uderzyły masowe represje z mordami i więzieniami, często w głębi Związku Radzieckiego. Poza tymi politycznie uwarunkowanymi represjami, ogromna część polskiej ludności cywilnej padła ofiarą różnorodnych szykan, rabunków, gwałtów, a niejednokrotnie zbrodni o

* Mirosław Golon – profesor zwyczajny, pracownik Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autor ponad 190 prac naukowych z historii powszechnej i Polski XX w. Od 2006 r. związany z Instytutem Pamięci Narodowej, w l. 2006-2022 dyrektor Oddziału IPN w Gdańsku. Od kilkadziesiątu lat aktywny społecznie i naukowo, m.in. Towarzystwie Naukowym w Toruniu oraz w Polskim Towarzystwie Historycznym. w l. 2018-2022 członek Rady Muzeum II Wojny Światowej; w l. 2018-2022 Przewodniczący Rady Muzeum Pogranicza w Działdowie; od ponad 10 lat członek Rady Fundacji Generał Zawackiej w Toruniu. Kilukrotnie odznaczony, m.in. Złotym Medalem za Długoletnią Służbę, Złotym Krzyżem Zasługi (2010) oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2021), a także licznymi wyróżnieniami organizacji społecznych.

kryminalnym charakterze, które na niespotykaną w dziejach wojen skalę popełniali żołnierze wielomilionowej Armii Czerwonej przemieszczającej się przez polskie ziemie.

Sowieckie władze wojskowe, policyjne i administracyjne, odegrały też ogromną rolę w powiększeniu i tak już nieprawdopodobnie wielkiej skali strat ekonomicznych Polski. Eksploatacja ziem polskich wiązała się nie tylko z masowym, rabunkowym wykorzystywaniem zasobów zajmowanych ziem dla wzmacniania potencjału walczącej armii, dla jej doposażenia, wyżywienia itd. Większość rabunków kierowano na wschód, dla wzmocnienia państwa Stalina. Spowodowało to bardzo duże pogłębienie i tak już znaczącego zubożenia ziem polskich w okresie II wojny światowej, a także zmniejszenie potencjału ekonomicznego ziem nowych, poniemieckich, które Polska zajęła w 1945 r. Na wybranych przykładach kilku ośrodków, m.in. Włocławka, Toruń i Grudziądz przedstawiono też szczegółowe uwagi dotyczące eksploatacji polskich zasobów ekonomicznych przez sowieckie władze w 1945 r.

Słowa kluczowe: Armia Krajowa, Polskie Państwo Podziemne, Armia Czerwona, NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych), Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Północna Grupa Wojsk AC, pomniki „wdzięczności”, deportacje, łagry, przestępstwa, rekwizycje, represje komunistyczne, eksploatacja ekonomiczna, Józef Stalin, Iwan Sierow, August Fieldorf, Leopold Okulicki, Kazimierz Pużak, Stanisław Jankowski, Toruń, Grudziądz

Summary

IN THE BACK OF THE FRONTS OF THE RED ARMY. SOVIET CRIMES, REPRESSIONS AND LOOTING IN POLAND IN 1945 (ON THE EXAMPLE OF SELECTED CITIES)

The activities of the Soviet authorities in Poland in 1945 were the subject of very intensive communist propaganda for several decades after the war. The aim was to show mainly the aspect of 'liberation' by the Red Army, and this is still the case today, after almost 80 years in the Russian Federation. An element of this propaganda was the great action of building communist buildings, called monuments of gratitude, most of which have already been dismantled in Poland. Meanwhile, the reality of 1945 was dramatically different from any liberation. One occupation was replaced by another. From a political perspective, the most important was the destruction directly by the Soviet authorities of a significant part of the structures of the Polish Underground State, including its most important part, i.e. the Home Army. It was the leadership and cadres of the Polish independence conspiracy that were hit by mass repressions with murders and prisons, often in the depths of the Soviet Union. In addition to these politically conditioned repressions, a huge part of the Polish civilian population fell victim to various harassment, robbery, rape, and often crimes of a criminal nature, which were committed on an unprecedented scale in the history of wars by soldiers of the multi-million Red Army moving through Polish lands.

The Soviet military, police and administrative authorities also played a huge role in increasing the already unbelievably large scale of Poland's economic losses. The exploitation of Polish lands was associated not only with the massive, plundering use of the resources of the occupied lands to strengthen the potential of the fighting army, to equip it, feed it, etc. Most of the plunder was directed to the east, to strengthen Stalin's state. This resulted in a very significant deepening of the already significant impoverishment of Polish lands during World War II, as well as a reduction in the economic potential of the new, post-German lands that Poland occupied in 1945. On selected examples of several centers, e.g. Włocławek, Toruń and Grudziądz, detailed comments on the exploitation of Polish economic resources by the Soviet authorities in 1945 were also presented.

Keywords: Home Army, Polish Underground State, Red Army, NKVD (People's Commissariat for Internal Affairs), Ministry of Public Security, Northern Group of Forces AC, monuments of „gratitude”, deportations, gulags, crimes, requisitions, communist repression, economic exploitation, Joseph Stalin, Iwan Sierow, August Fieldorf, Leopold Okulicki, Kazimierz Pużak, Stanisław Jankowski, Toruń, Grudziądz

~ • ~

Działania władz sowieckich w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944-1945 to nadal bardzo interesujący fragment historii XX wieku. Wydarzenia sprzed blisko 80 lat, patrząc z perspektywy 2023 r. na ostatnią fazę II wojny światowej na wielkim froncie wschodnim są od strony *stricte* militarnej dobrze znane, chociaż losy co najmniej kilkunastu milionów żołnierzy, którzy w tym teatrze działań wojennych operowali we wszystkich walczących tam armiach, to temat zawsze do pogłębiania¹. Jednak jeszcze większym zagadnieniem, bo dotyczącym kilkuset milionów osób, jest los ludności cywilnej na terenach ogarnianych kolejną fazą wojny. W tym wielkim bloku mieści się także tytułowy problem zajmowania tych obszarów przez czerwonarmistów. Państwo Stalina, zwyciężając w wojnie

¹ Dla ziem polskich same aspekty czysto militarne, ale także szersza analiza sytuacji pod okupacją niemiecką do jej zakończenia była dość intensywnie badana od kilkadziesiątu lat, a od zniesienia ograniczeń związanych z cenzurą postęp badań jeszcze wzrósł, zob. np. klasyczną syntezę: Czesław Łuczak, *Polska i Polacy w II wojnie światowej*, wyd. UAM, Poznań 1993, ss. 716. Przykładem bardzo pogłębionego studium, skoncentrowanego już głównie na sprawach ściśle wojskowych, na wybranym obszarze, konkretnie na południowej części ziem polskich, na działaniach I Frontu Ukraińskiego, w tym operacji sandomiersko-śląskiej: H. Stańczyk, *Od Sandomierza do Raciborza*, wyd. NERITON i Wojskowy Instytut Historyczny MON, Warszawa 1998, ss. 400. Całościowe ujęcie militarnych działań AC zob. m.in.: A. Seaton, *Wojna totalna. Wehrmacht przeciw Armii Czerwonej 1941-1945*, Kraków 2010, ss. 847 (a także Suplement do tej pozycji, opr. A. Wingert, także Kraków 2010, ss. 372); Chris Bellamy, *Wojna absolutna. Związek Sowiecki w II wojnie światowej*, Warszawa 2010, s. 910; A. Beevor, *Berlin: upadek 1945*, wyd. „Magnum”, Warszawa 2005, ss. 423.

realizowało kilka wielkich celów, poza aspektami militarnymi. W dwóch głównych grupach były to cele polityczne² i ekonomiczne³. Ponadto należy jeszcze uwzględnić aspekt nieprawdopodobnego bandytyzmu milionów czerwonoarmistów, który można ująć pod neutralnym terminem aspektów społecznych⁴. Literatura naukowa poświęcona tej ostatniej tematyce, ze względów politycznych, mogła w Polsce na szerszą skalę powstawać dopiero po 1989 r.⁵ W praktyce prawdziwy postęp nastąpił jeszcze później⁶. To kilkudziesięcioletnie opóźnienie ma

² Zob. np. nieco już starsze opracowanie: H. Bartoszewicz, *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944-1948*, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1999, ss. 406; oraz bardziej zaktualizowane: W. Materski, *Dyplomacja Polski „lubelskiej”: lipiec 1944 – marzec 1947*, wyd. ISP PAN, wyd. „Rytm”, Warszawa 2007, ss. 427; A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944-1957*, Pułtusk 2002, s. 492.

³ A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944-1957*, wyd. Wyższej Szkoły Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusku, Pułtusk 2002, s. 80-104, 196-206, B. Musiał, *Wojna Stalina, 1939-1945: grabież, terror, demontaże*, Poznań 2012.

⁴ Niejednokrotnie trudno rozdzielić krzywdę związaną z represjami politycznymi od kryminalnych. Podkreślić bowiem należy, że opis zachowania Armii Czerwonej na ziemiach polskich w tym ich wpływu na stan bezpieczeństwa mieszkańców to swoista ogromna kronika kryminalna. Od razu podkreślimy jednak, że były to zdarzenia kryminalne ale z pewnym nadzwyczajnym, politycznym uwarunkowaniem. Otóż Sowietci to byli przestępcy występujący masowo i z pełnym uzbrojeniem, w znacznym stopniu z gwarancją pełnej bezkarności. To te czynniki, uzbrojenie i poczucie bezkarności zwieliokrotniło skalę zbrodniczych działań. Od razu należy podkreślić, że były też zbrodnicze czy rabunkowe akcje w pełni zalegalizowane przez sowieckie władze. Jak represje wobec osób uznanych za podejrzane ze względów politycznych, czy w wypadku masowego wywozu mienia przemysłowego i innych dóbr, z obiektami kultury wysokiej włącznie, traktowanymi jako łup wojenny. Gdy faktycznie łupem powinno być wyłącznie mienie wojskowe armii niemieckiej i nic więcej, ciekawe uwagi m.in. na temat sowieckiego bandytyzmu zob. M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944-1947. Ludowa reakcja na kryzys*, wyd. Instytutu Studiów Politycznych PAN oraz „Znak”, Warszawa – Kraków 2012, s. 143-195

⁵ Zob. M. L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944-1956*, Warszawa 2000, s. 5-221 (ten sam autor ma także w dorobku ważny zbiór źródeł do tej tematyki, oraz kontynuację opracowania dla późniejszego okresu, z dużym uwzględnieniem spraw przestępczości kryminalnej – L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1956-1993*, wyd. von Borowiecky, Warszawa 2001, ss. 274). Także cenna rozprawa, która na szerokim tle ujmuje też kwestie związane z czerwonoarmistami: M. Zaremba, dz. cyt., s. 13-189.

⁶ Przykładowo w jednej z najlepiej przebadanych kwestii czyli historii Zbrodni Katyńskiej z 1940 r., nad którą prace rozpoczęto jeszcze w czasie II wojny światowej i pracowano aktywnie od razu po wojnie na emigracji, pierwszy, bardzo skromny przełom nastąpił dopiero w październiku 1992 r. (*Katyń. Dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały przekazane Polsce 14 października 1992 r.*, wyd. Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1992, ss. 184). Jednak dopiero w następnych kilkunastu latach naprawdę pogłębiono wiedzę nad tą zbrodnią, upowszechniając w Polsce ustalenia znane wcześniej na emigracji (np. J. Mackiewicz, *Katyń. Zbrodnia bez sądu i kary*, zebrał i opracował Jacek Trznadel, wyd. Polska Fundacja Katyńska oraz wyd. „Antyk” Marcin Dybowski, Warszawa 1997, ss. 500) i tworząc zupełnie już nowe prace (zob. przykładowo: *Zbrodnia Katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, pod red. Sławomira Kalbarczyka, Warszawa 2010, ss. 252; M. Zemła,

swoje konsekwencje w tym, że nadal tematyka ta nie jest ani w pełni zbadana, ani spopularyzowana w stopniu wystarczającym do wielkiej rangi tematu. Jedną z kwestii związanych i bezpośrednio, i pośrednio, szczególnie w zakresie chronologicznym, ze zbrodniami sowieckimi na ziemiach polskich w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu jest sprawa tzw. pomników wdzięczności Armii Czerwonej, które w liczbie ponad pół tysiąca stanęły w miejscach publicznych całej Polski w nowych granicach po przejściu frontu, z reguły w pierwszej powojennej dekadzie – w latach 1945–1955⁷. Od południowych skrajów państwa, w Przemyślu na wschodzie, czy Jeleniej Góry na zachodzie, po północne regiony państwa, jak Szczecin, Świnoujście, Trójmiasto, Olsztyn, czy Suwałki⁸. Należy

Zbrodnia Katyńska w świetle prac Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki (1951–1952), IPN, Warszawa 2020, ss. 456). W wypadku tematów mniej zbadanych we wcześniejszym okresie też potrzebne były lata na nowe, poważniejsze opracowania, zob. np. A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, wyd. Wyższej Szkoły Humanistycznej im. A. Gieyszтора w Puławach, Pułtusk 2002, ss. 492.

⁷ Jeszcze w 1945 r., w kilku wypadkach nawet nie czekając na kres wojny (np. jak w kwietniu 1945 r. w podkrakowskiej Wieliczce przy ówczesnej ulicy Bohaterów Warszawy, czy w maju w Wadowicach) rozpoczęto w całej Polsce „Ludowej”, na masową skalę oficjalne, propagandowe – pomnikowe „wielbienie” Armii Czerwonej. W Przemyślu np. pomnik odsłonięto 1 września 1945 r., w Jeleniej Górze dopiero w 1952 r., w Suwałkach w pierwszą rocznicę zajęcia przez AC – 23 października 1945 r., co było obrzydliwym szyderstwem z ponad 600 mieszkańców trzy miesiące wcześniej, w lipcu 1945 r. zamordowanych przez sowieckich zbrodniarzy z Armii Czerwonej i NKWD w ramach tzw. obławy augustowskiej, największego ludobójstwa sowieckiego na Polakach po formalnym zakończeniu wojny w Europie. W całej Polsce rozpoczęto masową akcję budowy pomników wdzięczności, niezależnie od wyjątkowo zadbanych cmentarzy Armii Czerwonej. Akcja w nasilonej skali trwała aż do lat pięćdziesiątych, ale wiele powstało też w następnych dekadach Polski Ludowej, szerzej zob. D. Czarnecka, *„Pomniki wdzięczności” Armii Czerwonej w Polsce Ludowej i w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, ss. 560; część poświęcona pomnikom we wspomnianych wyżej miastach: s. 417, 459–460, 475, 481–482, 490. Warto zaznaczyć, że ta jedyna w Polsce pełna monografia tematyki pomników wdzięczności najpełniejsze i najobszerniejsze wydanie ma w języku angielskim, podkreślić należy że wydrukowano ją wręcz w proroczym terminie w listopadzie 2021 r., gdy na granicy z Ukrainą od strony Białorusi (m.in. okolic Homla i Mozyrza) oraz południoworusyjskich miast Kurska, Biełgorodu, Woroneża i Rostowa oraz oczywiście w okupowanej przez Moskwę części Donbasu trwało już gromadzenie sił wojskowych do zbrodniczej agresji (niestety jeszcze w 2023 r. nie było planów przetłumaczenia tej ważnej pracy na język polski): D. Czarnecka, *Monuments in Gratitude to the Red Army in Communism and Post-Communist Poland*, (L'Harmattan), Paris 2021, s. 732 (about Obelisk to the Red Army soldiers in Olsztyn – p. 586).

⁸ Swoistym „chichotem historii” jest, że jeden z ostatnich obiektów tej największej fali „propagandowego budownictwa ku czci Armii Czerwonej”, to wielki, gigantyczny wręcz pomnik w Olsztynie autorstwa sławnego i niewątpliwie wybitnego rzeźbiarza Xaverego Dunikowskiego. Odsłonięty 21 lutego 1954 r., równo w dziewiątą rocznicę zdobycia i rozpoczęcia palenia miasta noszącego jeszcze niemiecką nazwę Allenstein (polski Olsztyn) przez czerwonooarmistów. Pomnik ten rok po rozpoczęciu kolejnej akcji demontującej nieliczne już obiekty nadal trwa (stan na luty 2023 r.) i jest przedmiotem sporu prawnego między instytucjami państwowymi domagającymi się jego zdemontowania (m.in. Ministerstwo Kultury, Urząd Wojewódzki, IPN oraz szereg stowarzyszeń społecznych, w tym Światowy

podkreślić, że prawie 90% pomników obalono w pierwszej dekadzie po zniesieniu systemu komunistycznego, czyli w latach 1989–1999. Przetrwało kilkadziesiąt tych „wolnostojących”, ale także ogromna większość z ponad tysiąca pomników i innych trwałych upamiętnień na grobach i przy cmentarzach ponad pół miliona czerwonoarmistów pochowanych na ziemiach polskich w nowych granicach. Pomniki cmentarne, co do zasady i w większości nie są dotychczas, a ze względów prawnych nie mogą być obejmowane działaniami demontażowymi⁹. Pomniki mające charakter wyłącznie obiektów propagandy są stopniowo usuwane, czego dodatkową podstawą, poza samymi racjami historycznymi, jest ustawa z 2016 r.¹⁰

Związek Żołnierzy Armii Krajowej i Związek Sybiraków, a także lokalne warmińskie organizacje patriotyczne), a władzami samorządowymi miasta Olsztyna z prezydentem miasta Wojciechem Grzymowiczem na czele, które odmówiły demontażu, godząc się tylko na częściowo zmianę formy pomnika, z kosmetycznymi w zasadzie zmianami, dotyczącymi części propagandowych zdobień. Dyskusja prasowa na ten temat.

⁹ W wypadku części obiektów nacmentarnych przestają one mieć taki charakter, gdy przeprowadzane są czasami ekshumacje i przenosiny grobów na większe, lepiej zorganizowane cmentarze. Wtedy też taki pomnik „towarzyszący” może być przeniesiony lub demontowany całkowicie. Czasem także w wyniku badań naukowych udaje się ustalić, że omyłkowo przez kilkadziesiąt lat sądzono, że przy danym pomniku są groby czerwonoarmistów, czyli, że jest to teren cmentarza wojskowego podlegającego szczególnej, także międzynarodowej ochronie. Gdy takie ustalenie nastąpi, można bez większych problemów – poza finansowymi i technicznymi uwarunkowaniami takich działań – uzyskać formalną zgodę (władz samorządowych i państwowych) na demontaż danego obiektu. Należy podkreślić, że strona finansowa tych działań jest istotna, gdyż takie rozbiórki z różnych względów biurokratycznej natury są bardzo kosztowne. Przykładowo rozbiórka średniej wielkości pomnika Armii Czerwonej w Nowym Sączu przy Al. Wolności kosztowała w 2015 r. 18 tys. zł (miesięcznik „Sądeczanin”, 30.07.2015, artykuł: *Ile kosztowała rozbiórka pomnika Armii Czerwonej?*, wersja elektroniczna miesięcznika); jednak już za rozebranie pomnika w Szczecinie w 2017 r. (obiekt był większy niż nowosądecki) zapłacono ok. 300 tys. zł (portal internetowy: *radioszczecin.pl*, 20.11.2017, artykuł: *Szczecin bez Pomnika Wdzięczności. Ile miasto zapłaci za demontaż?*). <https://radioszczecin.pl/1,362899> [dostęp: 23.12.2022]. A o bardzo wielkim pomniku w Olsztynie można znaleźć szacunki, że koszt rozbiór przekroczy nawet 2 mln zł, powołano się przy tym na znany już dobrze koszt przesunięcia zabytkowego bunkra z trasy drogi ekspresowej S7, „Gazeta Olsztyńska”, 12.03.2022, artykuł: *Ministerstwo Kultury: zapłacimy za przeniesienie „szubienic”*, <https://gazetaolsztynska.pl/814134,Ministerstwo-Kultury-zaplacimy-za-przeniesienie-szubienic.html> [dostęp: 20.12.2022].

¹⁰ Ustawa z dnia 1 kwietnia 2016 roku o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki, Dz. U. 2016, poz. 744. Przez pierwszy rok od wejścia w życie ustawy najwięcej emocji, debat, dyskusji i sporów wywołał rozdział pierwszy ustawy (Rozdz. I Zakaz propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej), gdyż wiele nazw ulic jeszcze było związanych z propagowaniem komunizmu. Z merytorycznego punktu widzenia w wypadku upamiętnień związanych z Armią Czerwoną najważniejszy był jednak rozdział 2, zatytułowany: *Zakaz propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez pomniki*. Należy podkreślić, że ustawa wchodziła w życie trzy miesiące od ogłoszenia i przewidywała szybki, kilkunastomiesięczny termin realizacji ustawy, w odniesieniu do niezbyt już licz-

Jak już wspomniano zdecydowana większość tych obiektów została obalona we wcześniejszym okresie.

W 2022 r. przez całą Polskę przeszła fala ogromnego potępienia, wielkiego oburzenia na Federację Rosyjską, która w czwartek 22 lutego rozpoczęła podstępna i niczym nieuzasadnioną agresję na Ukrainę¹¹. Zbrodniczy napad na budowane od ponad 30 lat (formalnie od sierpnia 1991 r.) wolne, suwerenne państwo było strasznym i złym sygnałem zatrzymania pozytywnego kierunku, w jakim od kilkudziesięciu lat, już od ponad trzech dekad, toczyły się dzieje naszego kontynentu¹². Pamiętać bowiem należy, że niepodległa Ukraina była jednym z licznych pozytywnych następstw zakończenia zimnej wojny w Europie i rozpadania się, a ostatecznie faktycznego upadku Związku Sowieckiego¹³.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że niespełna dwa tygodnie po agresji Rosji na Ukrainę w 2022 r., polski Instytut Pamięci Narodowej rozpoczął akcję zmierzającą do zakończenia demontażu nielicznych już pomników Armii Czer-

nych obiektów jej podlegających. Okazało się, że praktyczna strona, techniczna i prawna możliwość wykonania ustawy, a także prawne spory o jej interpretację (czy ściśle o zakres, np. czy dana nazwa ulicy lub pomnik podlega jej czy nie podlega), a także tak zwykła rzecz jak brak pełnej bazy obiektów podlegających pod ustawę, w momencie jej uchwalenia, doprowadziły do tego, że nawet sześć lat od jej wejścia w życie pozostało jeszcze co najmniej kilkadziesiąt pomników i zapewne znacznie więcej, może nie zawsze już czytelnych i w pełni rozpoznanych obiektów innego typu, jak tablice czy niektóre nazwy. Należy też podkreślić, że ustawa z 1 kwietnia 2016 r. nie obejmowała cmentarzy, tak kwater komunistycznych czy innych działaczy, np. związanych z ruchem hitlerowskim, jak i wojskowych obiektów cmentarnych, przede wszystkim niezwykle licznych w Polsce cmentarzy lub wydzielonych kwater grobowych poległych i zmarłych żołnierzy Armii Czerwonej. Kwestia ta wywołuje nadal szereg dyskusji, a nawet sporów.

¹¹ O godzinie 5.45 rano prezydent RP Andrzej Duda rozmawiał telefonicznie z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zelenskim. Oficjalnie poinformował polską opinię publiczną o rosyjskiej agresji i ją potępił: *to bezprecedensowy akt gwałtu na normach prawa międzynarodowego. Rosja wyklucza się międzynarodowej wspólnoty – podkreśla Prezydent RP*, strona internetowa Prezydent.pl z 22.02.2022 r. (wersja elektroniczna).

¹² Od drugiej połowy lat czterdziestych, najpóźniej od 1948 r. i wybuchu pierwszego kryzysu berlińskiego nad Europą wisiało przez ponad 40 lat nieustanne zagrożenie nowej, trzeciej wojny światowej. Stałe napięcie polityczne i szereg konfliktów wewnętrznych w bloku komunistycznym, a także z jego sąsiadami, z winy Moskwy, stanowił czynnik bardzo zagrażający i pokojowi w regionie i osłabiający rozwój jego wschodniej części, w tym m.in. Polski, J. Holzer, *Europa zimnej wojny*, wyd. „Znak” i wyd. ISP PAN, Warszawa 2012, s. 50-66; 834-849.

¹³ Na temat całego procesu pozytywnych zmian dla byłych krajów satelickich Związku Sowieckiego, które odwracały negatywne konsekwencje sowieckiej polityki uzależniania państw regionu zob. np.: A. Burakowski, A. Gubryniewicz, P. Ukielski, 1989 – *Jesień Narodów*, wyd. Collegium Civitas, wyd. Trio i ISP PAN, Warszawa 2009, ss. 384. Kontynuacją tego procesu faktycznie stały się ogromne zmiany na obszarze samego Związku Sowieckiego, w tym jego rozpad a zarazem wybiecie się na niepodległość byłych republik związkowych, w tym Ukrainy – W. Marciniak, *Rozgrabione imperium. Upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej*, wyd. ARCANA, Kraków 2004, szczególnie rozdział „Rozpad imperium” – s. 169-204.

wonej w Polsce¹⁴. Wezwano władze lokalne, będące najczęściej właścicielami tych obiektów (czy ściślej terenu, na którym stały), aby je rozebrały. Jeszcze w marcu, prawie równo miesiąc po najeździe Rosji (23 marca 2022 r.) rozebrano pierwszy pomnik, położony w niewielkiej miejscowości Chrzowice, gm. Prószków na Opolszczyźnie. Miesiąc później, 20 kwietnia 2022 r. jednego dnia zdemonstrowano trzy takie obiekty: w miejscowości Garncarsko w woj. dolnośląskim, oraz dwa w woj. wielkopolskim: we wsi Międzybłocie (gmina i powiat Złotów) oraz w gminnej wsi Siedlec w pow. Wolsztyn¹⁵. Wszystkie były położone „na uboczu”, w niewielkich miejscowościach i w ograniczonym tylko stopniu pełniły dawne propagandowe funkcje. Nie odbywały się już przy nich żadne istotne działania propagandowe, czy większe uroczystości. Sam fakt, że pozostały był jednak nadal w jakimś stopniu honorowaniem Armii Czerwonej. Demontaż został na fali ówczesnych emocji przeprowadzony w spektakularny, wręcz widowiskowy sposób, z wykorzystaniem mediów¹⁶. Akcja była kontynuowana przez następne pół roku, gdy likwidacji uległy m.in. dwa obiekty położone w miejscowościach dużych, jak Szczecin czy Dąbrowa Górnicza, oraz kilka w mniejszych ośrodkach, jak Słubice czy Białý Bór (kwiecień) czy niewielkie wioski w zachodniej Polsce¹⁷. Łącznie zdemonstrowano jeszcze kilkanaście obiektów, w tym aż cztery w kolejnej zbiorowej akcji dnia 27 października 2022 r., gdy rozebrano sowieckie pomniki: w Byczynie (miasteczko w powiecie Kluczbork) oraz w powiatowym mieście Głubczyce na Opolszczyźnie; w Bobolicach (pow. Koszalin, woj. zachodniopomorskie) oraz w miejscowości Mokre (parafia Kurozwęki, gmina Szydłów, pow. Staszów, woj.

¹⁴ Oświadczenie Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej z 4 marca 2022 r. (m.in. na stronach internetowych Instytutu), zawiera m.in. takie sformułowania: *Przebrani w mundury Federacji Rosyjskiej z Leninem i Stalinem w głowach i sercach, rosyjscy żołnierze ‘wyzwalają’ Ukrainę, mordując kobiety, dzieci i zabijając żołnierzy niepodległego państwa ... [...] Uświadamia nam to jeszcze dobitniej niż do tej pory, jak ważne jest usunięcie z polskiej przestrzeni publicznej nazw i symboli propagujących komunizm.*

¹⁵ Portal internetowy *tvp.info* z 19.04.2022, artykuł: *Lista pomników do zburzenia. Prezes IPN podał ich liczbę*. <https://www.tvp.info/59709218/prezes-ipn-w-polsce-istnieje-okolo-60-pomnikow-ktore-nalezy-zburzyc> [dostęp: 22.12.2022].

¹⁶ Wszystkie media informowały wówczas o tych działaniach i temat przez kilka miesięcy był dość popularny, wręcz „modny” (na stronach *ipn.gov.pl* zamieszczano regularnie informacje, zob. np. dział *Aktualności* na stronie IPN z 23 marca 2022 r.). Oczywiście znacznie ważniejsza niż symboliczna akcja zburzenia nielicznych i położonych bardzo marginalnie obiektów, starych i często niezbyt czytelnych, była inna akcja edukacyjna. Realizowana przez IPN, ośrodki akademickie, placówki oświatowe, media. Polegała ona na przyspieszonym ‘kursie historii zbrodni sowieckich’. Już nie tylko w odniesieniu do II wojny światowej, ale całej imperialnej i pełnej zbrodni historii tak sowieckiej, jak i imperialnej, rosyjskiej zbrodni. Rosja jako ‘więzienie narodów’ zaczęła budzić powszechne zainteresowanie i krytyczną refleksję. Trwająca ponad rok wojna pogłębiła to zainteresowanie i umocniła bardzo prawdziwy, krytyczny obraz Rosji.

¹⁷ Rozebrano pomniki: we wsi Starogard, gmina Resko, pow. Łobez, woj. zachodniopomorskie; w gminnej wsi Brojce w pow. Gryfice tego samego województwa

świętokrzyskie)¹⁸. Po tym terminie akcja z natury rzeczy osłabła, gdyż po kilku kolejnych rozbiórkach pozostało na początku 2023 r. już bardzo mało obiektów do zdemontowania, w tym tylko dwa znaczące, pod względem wielkości i położenia. Jeden w Olsztynie a drugi w Rzeszowie. Co ciekawe, olsztyński obiekt stał się przedmiotem sporu między władzami samorządowymi miasta z prezydentem Olsztyna na czele, który postanowił po modyfikacji zachować pomnik, a władzami i urzędami państwowymi, z wojewodą, Ministerstwem Kultury i IPN na czele, które kategorycznie żądały likwidacji obiektu¹⁹.

Należy oczywiście podkreślić, że Instytut Pamięci Narodowej, od swojego powstania w całości, czyli od 2000 r., a także w części prokuratorskiej, czyli od 1991 r. odegrał ogromną rolę w „obalaniu” symbolicznego, propagandowego „pomnika”, jaki wybudowali Związkowi Sowieckiemu, jego Czerwonej Armii i generalnie komunistycznej ideologii propagandyści przez minione półwiecze. Ogromna liczba publikacji naukowych, mnóstwo wystaw i innych materiałów popularyzujących historię najnowszą, setki portali internetowych zostało poświęconych właśnie dziejom zbrodni sowieckich, czy konsekwencjom aktywności sowieckiego państwa i komunistycznej ideologii. IPN zbudował niewątpliwie doskonały fundament pod bardzo szeroko przyjętą w społeczeństwie krytyczną ocenę komunizmu, komunistycznych państw i instytucji z tym systemem związanych. Oczywiście na tym samym polu ogromną pracę wykonały także liczne stowarzyszenia grupujące osoby walczące z komunizmem, a także poszkodowane przez ten system, jak np. Światowy Związek Żołnierzy AK, Związek Sybiraków, stowarzyszenia solidarnościowe i wiele innych. Także ośrodki akademickie od zniesienia politycznych ograniczeń, czyli już początku lat 90. włączyły się w ‘rozliczenie z przeszłością’, tak samo liczne inne instytucje oświatowe czy placówki kultury, a także władze państwowe i samorządowe. To wszystko doprowadziło do bardzo powszechnego spopularyzowania wiedzy o komunizmie, w tym o takim aspekcie aktywności tego systemu, jaki ujawnił się u kresu II wojny światowej. Dlatego też propagandowe pomniki poświęcone Armii Czerwonej, czy też inne formy honorowania jej, tak konsekwentnie usuwano aż do ostatnich, nielicznych już obiektów, które rozebrano w 2022 r. lub podjęto starania o przygotowanie do demontażu.

Powyższe obszernie uwagi wbrew pozorom bardzo silnie wiążą się z podkreśloną w tytule problematyką sowieckich zbrodni. Gdyby Armia Czerwona nie dopuszczała się masowych represji, grabieży, rabunków, gwałtów, nie byłoby żadnego szerszego zainteresowania demontowaniem upamiętnień, jakie po niej

¹⁸ Portal internetowy: *polsatnews.pl*, artykuł: *Likwidacja pomników wdzięczności Armii Radzieckiej. W czterech miejscach jednocześnie*, 27.10.2022.

¹⁹ O oporze przeciw likwidacji pomnika w Olsztynie przez ponad rok pisano i dyskutowano w bardzo wielu mediach.

pozostały. Nie byłoby pewnego ideowego fundamentu w powszechnej edukacji historycznej. Gdy doszedł dodatkowy argument, czyli kolejna rosyjska agresja o wyjątkowo szerokim charakterze, prawdziwej wojny z milionami ofiar, wliczając uchodźców, naturalne było ożywienie się tej niechęci.

Podsumowując to obszerne, „pomnikowe” wprowadzenie, należy podkreślić, że cała sprawa ma dwie warstwy. Jedna to oczywiście spór o symbole, jakimi zawsze są pomniki. Budowano je na chwałę Armii Czerwonej i całego Związku Sowieckiego, a także ówczesnego przywództwa, czyli kierownictwa państwa i partii (Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii bolszewików) z Józefem Stalinem na czele. Nie miały tak naprawdę nic wspólnego z Polską i jej historią, a może ściślej, starały się sfalszowaną wersję rzekomych dziejów sowieckiej armii i jej rzekomych zasług narzucić do wierzenia i czczenia Polakom. Już tylko z tego powodu nie należało ich nigdy budować. Jeżeli jednak zostały zbudowane pod przymusem²⁰, a tak faktycznie było, to obowiązkiem obywatelskim i patriotycznym było jak najszybsze ich usunięcie. Jednak była i kwestia lokalnego aspektu, czyli przede wszystkim wyrządzenia przez czerwonoarmistów wielu krzywd mieszkańcom. Zamiast otrzymać rekompensatę, zamiast doczekać się ukarania sprawców, społeczności lokalne otrzymywały ‘do czczenia’ pomniki zbrodniarzy. Trzeba więc było je zdemontować, gdyż taka operacja jest zawsze swego rodzaju zastępczą rekompensatą za krzywdy²¹.

²⁰ Budowa pomników w Polsce Ludowej, oczywiście tych legalnych, uznanych przez władze komunistyczne, zawsze była działaniem narzuconym społeczeństwu, co istotne w drugiej połowie lat czterdziestych część pomników wdzięczności AC powstała wręcz z bezpośredniej inicjatywy, inspiracji i różnorodnym organizacyjnym (ale nie finansowym) udziałem licznych w całej Polsce okupacyjnych sowieckich garnizonów, bardzo dobrze widać to np. w wypadku zbudowanego w 1946 r. pomnika w Toruniu, M. Golon, *Powstanie pomnika wdzięczności Armii Czerwonej w Toruniu w 1946 r.*, „Rocznik Toruński”, t. 30, 2003, s. 161-181, ale w wypadku wielu innych było podobnie: M. Golon, *Symbole wdzięczności czy uległości? Pomniki wdzięczności Armii Czerwonej - przyczynek do dziejów propagandy komunistycznej w Polsce po II wojnie światowej*, w: *Polska i jej wschodni sąsiedzi*. Księga pamiątkowa prof. S. Alexandrowicza, pod red. Z. Karpusa, D. Michaluk i T. Kempy, Toruń 1996, s. 601-618; D. Czarnecka, „Pomniki wdzięczności” Armii Czerwonej w Polsce Ludowej i w III Rzeczypospolitej, Warszawa 2015, s. 82-134.

²¹ Należy podkreślić że Związek Sowiecki mimo ogromnych krzywd nie wypłacił żadnych odszkodowań poszkodowanym, chociaż pewne próby czyniono, np. niektórzy przedstawiciele środowiska Rodzin Katyńskich. Były one jednak bezskuteczne. Należy wyrazić nadzieję, że na wzór podjętych w 2022 r. przez Polskę oficjalnych działań prawnych, ze wsparciem historycznym skierowanych wobec Niemiec, także wobec Rosji zostaną podjęte podobne kroki. Oczywiście wymaga to wcześniejszej akcji przygotowawczej, na wzór trzytomowego Raportu, którego wymowę oddaje finalny szacunek wartości strat Polski na ponad 6,2 bl współczesnych złotych (*Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939-1945*, Warszawa 1.09.2022, materiał dostępny także w języku angielskim i upubliczniony w otwartym internecie, m.in. na stronach internetowych ISW, skoncentrowanego na zbrodniach niemieckich. Istniejący już od 2021 r. Instytut Strat Wojennych może zostać powiększony i poszerzyć zakres swoich prac.

Podkreślenie powyższej kwestii, czyli dokończenia demontażu pomników wdzięczności Armii Czerwonej z punktu widzenia tytułowej problematyki jest bardzo ważne. Wśród najważniejszych uzasadnień tych działań znalazły się te związane zarówno z wielką historią, geopolityką i historią wzajemnych relacji między Rosją Stalina a Polską, jak i konkretnych zdarzeń w terenie. Wielka historia w pełni uzasadnia brak podstaw do pomników chwały sowieckiego państwa rządzonego przez zbrodniarza Józefa Stalina, które w 1939 r. wspólnie ze zbrodniczymi Niemcami Hitlera napadło na Polskę, otwierając tragiczny okres zbrodni, krzywd, zniszczeń, trwający prawie sześć lat. To jednak także konkretna sytuacja danego terenu, gdzie miały miejsce zorganizowane represje polityczne, np. uderzające w polskie organizacje niepodległościowe. To także to, że Sowieci zrealizowali planowe akcje eksploatacji mienia, które na dziesiątki lat w biedę, lub wręcz w nędzę wpędziły znaczną część ziem polskich. A dodatkowo, dopuścili się kryminalnych, często na masową skalę mordów, gwałtów i rabunków na cywilnej ludności. Te ogromne krzywdy przez prawie pół wieku nie mogły być nawet upamiętniane, nie mówiąc o jakichkolwiek rekompensatach. Dokładnie na odwrót, ofiarom krzywd i ich rodzinom kazano czcić rocznice wkroczenia zbrodniarzy (jak 17 stycznia w Warszawie, 18 stycznia w Krakowie, czy 1 lutego w Toruniu), rocznice sowieckich komunistycznych świąt, jak dzień czerwonoarmisty (dziś: „obrońcy ojczyzny”) 23 lutego (w nawiązaniu do utworzenia Armii Czerwonej w 1918 r.), sowieckiego zwycięstwa w II wojnie – 9 maja (w nawiązaniu do klęski Niemiec 8 maja 1945 r.), sowieckiej leninowskiej rewolucji – 7 listopada (w nawiązaniu do piotrogrodzkiego przewrotu z 1917 r.)²².

Tymczasem historia wzajemnych relacji polsko-sowieckich, szczególnie mocno z perspektywy II wojny światowej, w tym w ostatnim dramatycznym roku tego konfliktu, to pasmo ogromnych krzywd doznanych przez Polskę. Szczegółowe przekłady sowieckich działań represyjnych przedstawię poniżej na przykładzie losów grupy wybranych osób, a także na przykładzie działań sowieckich w grupie wybranych miejscowości. Charakteryzują one bardzo dokładnie imperialne cele Stalina wobec Polski, które przewidywały zniszczenie jej suwerenności politycznej oraz bardzo duży zakres eksploatacji ekonomicznej.

Rozpocznę od wybranych postaci. Trzech generałów i dwóch polityków cywilnych, którzy w latach 1944–1945 wpadli w ręce sowieckich władz. Ich losy dobrze ilustrują polityczne aspekty wzajemnych relacji. Jako pierwszego wspomnę pułkownika/pośmiertnie generała Aleksandra Krzyżanowskiego ps. „Wilk”. Urodził się w 1895 r. w Briańsku. Od lata 1917 r. brał udział w walkach o niepodległą Polskę. Wstąpił do dowodzonego przez gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego I Korpusu Polskiego²³. Następnie, jak prawie milion innych obywateli odradzają-

²² R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, wyd. PWN, Warszawa 1994, s. 350-399, 479-484.

²³ K. Tarka, *Jeden z wyklętych. Generał Aleksander Krzyżanowski „Wilk”. Komendant Okręgu Wileńskiego ZWZ-AK*, wyd. Rytm, Warszawa 2000, s. 43-113.

cej się Polski, wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Później kontynuował już służbę jako zawodowy oficer Wojska Polskiego. Od października 1939 r. był już w konspiracji, najpierw w Służbie Zwycięstwu Polski, następnie w Związku Walki Zbrojnej. Od maja 1941 r. był komendantem Okręgu ZWZ-AK Wilno, a od czerwca tego roku także Okręgu Nowogródek. Płk Krzyżanowski zamiast nagrody za wsparcie AC w walkach z Niemcami został 17 lipca 1944 r. aresztowany przez NKWD. Został zwolniony do Polski z sowieckich więzień po trzech latach, dopiero w październiku 1947 r. Komuniści nie pozostawili go w spokoju i już w lipcu 1948 r. ponownie został aresztowany, a 29 września 1951 r. został zamordowany w więzieniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego na ul. Rakowieckiej – w największej katowni stalinowskiej Polski. Dopiero po upadku systemu komunistycznego doczekał się pośmiertnie należnego uznania, w tym także należnego awansu generalskiego w 1994 r. Jego los był typowy dla polskich kadr dowódczych a także wielu żołnierzy konspiracji niepodległościowej już w pierwszy mrok nowej sowieckiej okupacji, czyli w 1944 r. Na Wileńszczyźnie, Nowogródzkiej, na Wołyniu czy w południowo-wschodnich województwach (lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim) władze sowieckie przeprowadziły masową akcję represyjną, która uniemożliwiła strukturom Polskiego Państwa Podziemnego działalność²⁴. Na polskie ziemie, teraz zawłaszczane już przez Sowietów, wkraczała w 1944 r. nie tylko regularna Armia Czerwona, ale także cała grupa formacji policji politycznej, w tym przede wszystkim największa z nich, czyli NKWD. Często byli to też ci sami funkcjonariusze, którzy już znali teren, np. z okresu pierwszej sowieckiej okupacji, czyli od września 1939 r. po czerwiec 1941 r. Przykładem doświadczonych w sprawach represjonowania Polaków specjalistów wysokiej rangi, był ludowy komisarz spraw wewnętrznych Ukrainy Iwan Sierow. Był to jeden z największych sowieckich zbrodniarzy epoki stalinowskiej²⁵. od września 1939 po czerwiec 1941 r. był jednym z najważniejszych sowieckich funkcjonariuszy zajmujących się ludobójczymi działaniami wobec Polaków na okupowanych przez ZSRS ziemiach. Wrócił do tych działań już latem 1944 r.²⁶ Kolejnym przykładem sowieckiego funkcjonariusza kierującego

²⁴ Te działania represyjne z wiosny i lata 1944 r. poprzedziły już wcześniejsze wrogie akcje strony sowieckiej, m.in. w wykonaniu partyzantki komunistycznej. Miały one już miejsce pod koniec 1943 r., a nasiliły się na początku 1944 r. Przykładem była sowiecka zbrodnia 27 stycznia 1944 r. w Koniuchach, czy kilka dni późniejszy atak na zgrupowanie Zygmunta Szendzielarza w Worzianach, G. Motyka, *Na białych Polaków oblawa*, s. 71-72.

²⁵ W przyszłości został głównym szefem KGB, następnie GRU, już po śmierci Stalina za rządów Chruszczowa, B. M. Лурье, В. Я. Кочик, ГРУ. Дела и люди, Moskwa 2003, s. 114-115.

²⁶ I. Sierow (1905-1990) w okupowanej przez Związek Sowiecki od 1939 r. wschodniej Polsce realizował m.in. zbrodnicze wielkie deportacje w l. 1940-1941, a także całą wielką politykę represyjną, do której szczególnie go włączono po utworzeniu z części NKWD w lutym 1941 r. osobnej struktury – Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego (NKGB), gdzie Sierow został I zastępcą szefa NKGB Wsiewołoda Mierkułowa, N. Pietrow, *Stalinowski kat*

działaniami represyjnymi był Ławrientij Canava²⁷. Sowieci dysponowali także co najmniej kilkudziesięcym lokalnym zapleczem, czyli aktywnymi komunistami i sympatykami. W 1944 r. można było skierować ich do pracy nad organizacją 'czerwonej Polski'²⁸.

Zastosowany we wschodniej Polsce model działań represyjnych wobec Polskiego Państwa Podziemnego nie uległ zmianie w tej części kraju, której Stalin nie planował włączyć bezpośrednio do Związku Sowieckiego. Lubelszczyzna, Białostockie, czy Rzeszowskie w drugiej połowie 1944 r. także zostały objęte działaniami represyjnymi komunistów. Modyfikacja metody polegała na budowaniu lokalnych polskich struktur komunistycznej władzy, łącznie z policją polityczną. Jednak wracając do podniesionej wcześniej kwestii zarysowania wybranych sylwetek działaczy politycznych i wojskowych skupię się już głównie na roku 1945. W marcu 1945 r. w wyniku przypadkowego zatrzymania, trafił w ręce NKWD generał August Emil Fieldorf „Nil”. Urodzony 20 marca 1895 r. w Krakowie, jeszcze jako nastolatek zaangażował się w działalność niepodległościową. W sierpniu 1914 r. był w grupie ochotników, którzy wyruszyli z Oleandrów. W tej służbie pozostał już na całe życie. W strukturach Polskiego Państwa Podziemnego, a ściślej w jej najważniejszej wojskowej części, zajął pozycję najwyższą, zaraz po komendancie Armii Krajowej. Osiągnął na tym polu, przede wszystkim niezwykle sprawnie zorganizowanej dywersji, ogromne sukcesy²⁹. Fieldorf miał także organizować nową konspirację przygotowywaną na czas okupacji sowieckiej. Zatrzymanie uniemożliwiło mu kontynuację działalności, ale posiadając fałszywe dokumenty nie został rozpoznany. Mimo to, tak jak tysiące żołnierzy AK zidentyfikowanych, i tysiące osób tylko podejrzanych o to, że mogą być nieprzychylni sowietom, czy ich komunistycznym sojusznikom w Polsce, został wywieziony do łagru w głąb czerwonej Rosji. Spędził tam ponad dwa i pół roku, ogromnie podupadając na zdrowiu³⁰. Mimo to, że po powrocie do Polski nie podjął czynnej działalności

Polski Iwan Sierow, Warszawa 2013, s. 16-124.

²⁷ W 1941 r. Canava był szefem NKGB Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. To jeden z nielicznych zbrodniarzy stalinowskich, którzy zostali ukarani. Karierę w organach bezpieczeństwa rozpoczął już w latach dwudziestych, bardzo czynny w czasie Wielkiego Terroru i to wówczas na wielką skalę zajął się także mordowaniem Polaków. W l. 1938-1941 szef NKWD Białorusi, następnie szef NKGB i w 1944 r. wrócił do Mińska na tę samą funkcję aż do 1951 r., gdy przeniesiono go do Moskwy do kierownictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego. Aresztowany zaraz po śmierci Stalina, w kwietniu 1953 r., a w październiku 1955 r. poniósł śmierć w więzieniu, Nikita Pietrow, *Psy Stalina*, Warszawa 2011, s. 17, 96, 143.

²⁸ S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939-1941*, wyd. PISM, Warszawa 2003, s. 384-386, 587-588.

²⁹ Jego zasługi wiązały się m.in. ze sprawnym zarządzaniem Kierownictwem Dywersji AK, które zorganizowało prawie 1200 akcji sabotażowych, P. Sztama, *Generał August Emil Fieldorf. Biografia wojskowa*, wyd. Tetragon, Warszawa 2016, s. 17-129.

³⁰ P. Sztama, *Generał August Emil Fieldorf. Biografia wojskowa*, wyd. Tetragon, Warszawa 2016, s. 17-129.

komuniści, podobnie jak w wypadku Krzyżanowskiego, nie pozostawili go w spokoju. Aresztowany i poddany długotrwałemu śledztwu zakończył tragicznie swoje życie jako ofiara komunistycznego mordu sądowego 24.02.1953 r. w więzieniu MBP na Rakowieckiej w Warszawie. To ewidentne zabójstwo eliminowało kolejnego przedstawiciela polskich elit wojskowych o ogromnych walorach i wielkim patriotyzmie. Poniósł śmierć niespełna dwa tygodnie przed śmiercią Stalina, która wielu innym uwięzionym ostatecznie dała możliwość szybszego wyjścia na wolność, czy wręcz ocalenia życia. Niestety Fieldorf nie miał tego szczęścia. W jego biografii, tak jak i u wspomnianego wcześniej Krzyżanowskiego, pojawił się wątek represji najpierw w Związku Sowieckim, a następnie w komunistycznej Polsce, ze śmiertelnym epilogiem.

Wspomnieć też wypada o bezpośrednim zwierzchniku Fieldorfa w strukturach AK, czyli o generale Leopoldzie Okulickim „Niedźwiadku”. Od razu należy zaznaczyć, że ostatni dowódca Armii Krajowej trafił do sowieckiego więzienia wspólnie z kilkunastoosobową grupą przywódców politycznych Polskiego Państwa Podziemnego. O dwóch politykach z tej grupy też kilka uwag zamieszczę. Wracając do samego Okulickiego, tak jak w wypadku Fieldorfa, należy podkreślić, że miał on wspólnie ze znaczną częścią kadry budować nową konspirację – już pod rządami komunistycznymi. Skuteczna kontrakcja NKWD, a bezpośrednio ekipy wspomnianego wyżej zbrodniarza Iwana Sierowa, uniemożliwiła dalszą działalność czołowym polskim politykom, a także wielu dowódcom AK – także Okulickiemu. Tak jak większość zawodowych wojskowych w II RP, rozpoczął on swoją działalność w okresie odbudowy państwa, od 1915 r. w Legionach Polskich Józefa Piłsudskiego. Objęte po klęsce Powstania Warszawskiego i udaniu się do niewoli gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego stanowisko Komendanta Głównego AK okazało się najtrudniejszym zadaniem w całym życiu generała. Przypadło na czas ogromnej fali represji wobec AK ze strony władz sowieckich i ich lokalnych komunistycznych sojuszników. Wymusiło to na Okulickim decyzję o formalnym rozwiązaniu Armii Krajowej³¹. Został aresztowany 27 marca 1945 r. w Pruszkowie pod Warszawą, w operacji represyjnej NKWD zorganizowanej przez gen. Sierowa³². Jej efektem było uprowadzenie do Moskwy aż 16 czołowych

³¹ Najważniejszą strukturę Polskiego Państwa Podziemnego formalnie rozwiązano rozkazem z 19 stycznia 1945 r., aby uchronić żołnierzy AK przed komunistycznymi represjami. Okulicki w rozkazie jednocześnie zobowiązał byłych już żołnierzy do patriotycznej postawy: „... dalszą swoją pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości”. Okulicki podkreślił jednocześnie, że Armia Czerwona nie przyniosła Polsce wyzwolenia, ale nową okupację, *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, pod red. Andrzeja Ajnenkiela, wyd. Rytm, Warszawa 2001, s. 31-83.

³² *Proces szesnastu. Dokumenty NKWD*, przedmowa, wybór dokumentów i ilustracji, indeks nazwisk W. Strzałkowski, nota edytorska, opracowanie dokumentów, noty biograficzne oskarżonych, przypisy i bibliografia A. Chmielarz i A. K. Kunert, Warszawa 1995, s. 5-15, , zob. też: Ю. Н. Жуков, Тайны Кремля. Сталин, Молотов, Берия, Маленков, Москва

przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, z wicepremierem Janem Stanisławem Jankowskim³³ oraz właśnie ostatnim Komendantem AK. Okulicki poniósł w efekcie tej sowieckiej operacji najwyższą ofiarę. W parodii procesu sądowego, który Sowieci zorganizowali w Moskwie, został skazany na 10 lat. W rzeczywistości był to jednak wyrok śmierci, gdyż Okulicki został zamordowany w więzieniu na Butyrkach w Moskwie jeszcze w grudniu 1946 r.³⁴ Ten sam los spotkał także najwyższego rangą polityka cywilnego okupowanej Polski, czyli wicepremiera Jana Stanisława Jankowskiego³⁵. Jankowski ur. w 1882 r. rozpoczynał działalność polityczną jeszcze na początku XX wieku w Lidze Narodowej, a później w Narodowym Związku Robotniczym³⁶. Z wykształcenia inżynier chemik, ale bardzo zaangażowany politycznie. Od 1914 r. w Legionach Józefa Piłsudskiego. Po wojnie polityk i urzędnik, kilkakrotnie minister, m.in. w resorcie pracy i opieki społecznej w rządzie Witosa w 1921 r. W latach 1928–1935 poseł na Sejm z Narodowej Partii Robotniczej. Od 1937 w Stronnictwie Pracy, i z ramienia tej partii od 1941 r. działał w strukturach konspiracyjnych Delegatury Rządu na Kraj. Od 1943 r. objął stanowisko Delegata Rządu, a w 1944 r. wicepremiera, kierującego Krajową Radą Ministrów. W moskiewskim procesie otrzymał drugi pod względem wysokości wyrok – 8 lat więzienia. Jednak podobnie jak u Okulickiego, okazał się on realnie wyrokiem śmierci. 13 marca 1953 poniósł śmierć w więzieniu MWD ZSRS we Włodzimierzu nad Kłajmą³⁷.

Uzupełnieniem losu Jankowskiego była historia innego cywilnego polityka, z równie bogatą i piękną patriotyczną biografią. Wśród aresztowanych i skazanych w Moskwie był też Kazimierz Pużak – przewodniczący podziemnego parlamentu, czyli Rady Narodowej. Urodzony w polsko-ukraińskiej rodzinie w Tarnopolu w 1883 r. Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego ruchu socjalistycznego jeszcze w okresie zaborów, jeden ze współtwórców razem z Piłsudskim PPS Frakcji Rewolucyjnej. Za działalność niepodległościową repre-

2000, s. 338-339; a także jedną z pierwszych publikacji naukowych na ten temat wydanych oficjalnie w Polsce: E. Duraczyński, *Generał Iwanow zaprasza. Przywódcy podziemnego państwa polskiego przed sądem moskiewskim*, Warszawa 1989, s. 76-115;

³³ J. S. Jankowski (1882-1953), aktywny politycznie i społecznie już od pierwszej dekady XX wieku, m.in. współzałożyciel Narodowego Zjednoczenia Robotników. W czasie I wojny w Legionach, w l. 1920-1923 prezes Narodowej Partii Robotniczej, aktywny w niej, a później w Stronnictwie Pracy także w następnych latach. Minister, poseł, działacz społeczny. Najwyższy rangą cywilny polityk reprezentujący w 1945 r. w ostatnich miesiącach wojny legalne polskie władze, A. L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011, s. 51.

³⁴ Okulicki poniósł śmierć dokładnie 24 grudnia 1946 r., *Proces szesnastu. Dokumenty NKWD*, s. 505-511.

³⁵ *Proces szesnastu. Dokumenty NKWD*, s. 509-511.

³⁶ J. Z. Pająk, *O rząd i armię, Centralny Komitet Narodowy (1915-1917)*, Kielce 2003, s. 7-31.

³⁷ E. Duraczyński, *Stalin, Twórca i dyktator supermocarstwa*, wyd. Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk – Warszawa 2012, s. 554.

sjonowany przez władze carskie. Po odzyskaniu niepodległości bardzo aktywny polityk, m.in. minister w rządzie Jędrzeja Moraczewskiego w listopadzie 1918 r., od 1919 r. poseł na Sejm. Od października 1939 r. w konspiracyjnych strukturach PPS. W moskiewskim procesie skazano go na 1,5 roku a zwolniono już po 4 miesiącach. W komunistycznej Polsce podjął próbę działalności politycznej, ale w 1947 r. został aresztowany przez UB. Skazany w 1948 r. w procesie polskich socjalistów na 10 lat więzienia, faktycznie otrzymał, jak Okulicki czy Jankowski w Moskwie, wyrok śmierci. Z więzienia w Rawiczu już nie wyszedł. Zepchnięty przez nieznanego sprawcę ze schodów umierał przez kilka dni bez opieki i zmarł 30 kwietnia 1950 r.³⁸ Kolejny wybitny polski polityk, uznany za zagrożenie dla komunistów, poniósł śmierć. Tym razem jednak wykonawcą bezpośrednim, tak jak w wypadku Krzyżanowskiego czy Fieldorfa, byli już krajowi komuniści. Sowieci wykonali tylko pierwszą część operacji represyjnej w jego wypadku, eliminując go na kilka miesięcy z możliwości aktywnej działalności w kraju po zakończeniu wojny.

Podsumowując te zwięzłe wzmianki o grupie represjonowanych działaczy Polskiego Państwa Podziemnego należy jeszcze raz zaznaczyć, że były to realne, rzeczywiste elity Polski odrodzonej w 1918 r. po 123 latach zaborów. Osoby z bogatym doświadczeniem politycznym i wielki zaangażowaniem patriotycznym. Czy jako żołnierze Józefa Piłsudskiego, w szeregach I Kompani Kadrowej – Fieldorf, Okulicki, ale także Jankowski, albo I Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego w Rosji. Dwaj z powyższych zostali zamordowani bezpośrednio przez sowietów w Rosji, trzej pozostali byli więzieni, i przynajmniej w wypadku dwóch niewiele brakowało do śmierci, szczególnie dotyczy to Fieldorfa. Ostatecznie jednak zamordowani zostali przez krajowych komunistów w największych katowniach stalinowskiej Polski – Fieldorf i Krzyżanowski na Rakowieckiej, a Pużak w Rawiczu. W początkach powojennej Polski 'ludowej' to były losy typowe dla tysięcy aktywnych politycznie. Represje z 1945 r. były początkiem. Rola sowieckich władz w tych represjach była bardzo znacząca. Należy podkreślić, że od pierwszych miesięcy 1945 r. sowieckie formacje zajmujące się represjami wobec polskiego podziemia niepodległościowego operowały już na terenie całego kraju. Działały na całym starym polskim Pomorzu po Gdynię³⁹, a także na pobliskich terenach byłego Wolnego Miasta Gdańska⁴⁰. Operowały także na włączonych do

³⁸ Pużak Kazimierz, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIX/3, zeszyt 122, wyd. Ossolineum 1986 (wersja elektroniczna).

³⁹ M. Golon, *Polityka radzieckich władz*, s. 122-151.

⁴⁰ K. Filip, *Wojska sowieckie w Sopocie w 1945 r.*, w: s. 64-112 oraz D. Czerwiński, *Wojska sowieckie w powiecie gdańskim 1945-1947*, w: *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944-1993. Studia i szkice*, red. K. Filip i M. Golon, Borne-Sulinowo – Bydgoszcz – Gdańsk 2014, s. 113-127.

polski południowych terenach Prus Wschodnich (Okręg Mazurski z Olsztynem)⁴¹ oraz na Pomorzu Zachodnim ze Szczecinem włącznie⁴². Operowali również na terenie zajętej w styczniu i lutym Ziemi Łódzkiej oraz w całej Wielkopolsce⁴³. Na terenie Dolnego Śląska aktywność sowieków była szczególnie duża, gdyż to tam właśnie zorganizowali wyjątkowo dużo garnizonów, czy też innych punktów stacjonowania. Część z nich była gigantyczna, jak np. wielki kompleks garnizonowy w Szprotawie pomiędzy Bolesławcem, Żaganiem i Przemkowem⁴⁴, czy też całe sowieckie miasto w Polsce, jak stała się ogromna dzielnica w Legnicy, w której zlokalizowano główne dowództwo Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej (od marca 1946 r. Armii Czerwonej przyjęła nową nazwę: Armia Sowiecka), wraz z ogromną ilością różnych jednostek towarzyszących⁴⁵.

Spośród wszystkich zbrodniczych działań władz sowieckich w Polsce w 1945 r. specjalne miejsce zajmuje operacja, zwana obławą augustowską, chociaż może lepiej nazywać ją Zbrodnią Augustowską. W lipcu 1945 r. Sowietzi przeprowadzili swoimi siłami (AC i NKWD) oraz miejscowych struktur UB, milicji i ludowego wojska polskiego ogromną operację pacyfikacyjną na terenie powiatów augustowskiego i suwalskiego. Według dokładnych list imiennych zamordowano aż 592 mieszkańców⁴⁶, którym zarzucano związek z AK, czasem błędnie, często bardzo luźny, np. były to rodziny osób zaangażowanych. Za ludobójczą operację odpowiadały wojska 3. Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej, a także i przede wszystkim jednostki NKWD. Akcją dowodzili Naczelnik Kontrwywiadu 'Smiersz' 3 FB gen. Paweł Zielenin oraz przedstawiciel „Smiersz” z Moskwy gen. Iwan Gorgonow⁴⁷. Ta okrutna zbrodnia, także przez ukrycie ciał ofiar, to nadal nie zagojona rana, gdyż pomimo blisko 80 lat bliscy szukają grobów ofiar⁴⁸. Wręcz

⁴¹ Przez wiele miesięcy po przejściu frontu w wyniku sowieckich rabunków stan zniszczeń w gospodarstwach rolnych wzrósł w wielu powiatach Okręgu Mazurskiego (od 1946 r. w województwie olsztyńskim) o kilkadziesiąt procent, R. Gross, *Przemiany gospodarcze wsi na Warmii i Mazurach w latach 1945-1956*, Olsztyn 2019, s. 138-145.

⁴² R. Techman, *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945-1956*, Poznań 2003.

⁴³ S. Haszyńska, *Działalność Wojsk Wewnętrznych NKWD wobec podziemia antykomunistycznego w Wielkopolsce w latach 1945-1946*, w: *Wrogowie, sojusznicy, towarzysze broni. Polsko-rosyjskie stosunki wojskowe w pierwszej połowie XX wieku*, pod red. J. Wojtkowiaka, Poznań 2013, s. 297-307.

⁴⁴ M. Golon, *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945-1956. Okupant w roli sojusznika*, „Czasy Nowożytné”, t. VI, Toruń 1999, s. 37-115.

⁴⁵ W. Kondusza, *Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej dzielnicy*, Legnica 2015.

⁴⁶ A. Maciejowska, *Przerwane życiorysy – Obława Augustowska, lipiec 1945 r.*, Białystok 2010, ss. 521.

⁴⁷ G. Motyka, *Na białych Polaków obława*, s. 215-219.

⁴⁸ Dotyczy to prawie 600 ofiar. Przykład dramatycznych losów rodzin, które nie dostały przez kilkadziesiąt lat żadnej informacji o bliskich zob. np. List Heleny Kondrackiej z 2 VII 1989 r., w: *Obława augustowska. Lipiec 1945 r. Wybór źródeł*, red. Jan Jerzy Milewski, Anna Pyżewska, s. 337-338.

symboliczny charakter miało zdarzenie z lata 2022 r., gdy uroczyscie pochowano ppor. Wacława Sobolewskiego ps. „Sęk”, „Skała”, oficera AK w Okręgu Białystok⁴⁹. Nie ulega raczej wątpliwości, że wpływ na niezwykle okrucieństwo rozprawy z antykomunistycznie nastrojonymi mieszkańcami polskiej Suwalszczyzny miała sytuacja w całej sowieckiej już Nadbałtyce⁵⁰. Od Estonii, przez Łotwę po Litwę, a także znaczne połacie sowieckiej już w całości Białorusi, trwała bowiem wielka wojna partyzancka⁵¹. Próba społecznej, zbrojnej samoobrony przed okrutnikami bolszewickimi, którzy wzięli pełnię oficjalnej władzy. Sprawowali ją najbardziej brutalnie jak tylko można, z masowymi morderstwami na wszystkich aktywniejszych opornych i przede wszystkim z niezwykle rozwiniętym systemem deportacji w głąb ZSRS, czy innymi formami więzienia potencjalnie opornych⁵². Po zakończeniu wojny w Europie sowieckie wojska nie wyniosły się z Polski. Stały się podstawą utworzenia jeszcze w 1945 r. wspomnianej już ogromnej struktury, której nadano nazwę Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej⁵³.

W następnych latach umacniające się komunistyczne władze kontynuowały te działania. Były z każdym rokiem silniejsze, więc w coraz mniejszym stopniu korzystały z bezpośredniej pomocy Sowietów, którzy u kresu II wojny światowej odegrali czołową rolę w zniszczeniu Polskiego Państwa Podziemnego, w tym Armii Krajowej. Gdyby nie działania NKWD i innych sowieckich formacji w latach 1944–1945, Polskie Państwo Podziemne mogłoby odegrać niezwykle istotną rolę, uniemożliwiając zainstalowanie komunistycznej władzy w Polsce.

Jednak działania Armii Czerwonej i innych sowieckich formacji miały także inne zakresy niż ten związany ze zniszczeniem Polskiego Państwa Podziemnego i represjami politycznymi. Wymienić tutaj należy bardzo dużą skalę działań re-

⁴⁹ W. Sobolewski, ur. 12 sierpnia 1916 r. Topiłówka pow. Augustów. Przed wojną zawodowy żołnierz w 78 Pułku Piechoty w Baranowiczach, we wrześniu 1939 r. walczył m.in. pod Mławą. W konspiracji już od 1939 r., po raz pierwszy aresztowany przez NKWD w latach 1940–1941. Ponownie w 1945 r. podczas oblavy, gdy podjął próbę ucieczki został zastrzelony w Osowym Grądzie pod Augustowem. Jego ciało wrzucono do leju po bombie i pozostało tam ponad 75 lat, portal Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, artykuł: *Pogrzeb pierwszej odnalezionej ofiary Oblawy Augustowskiej*, 18.07.2022.

⁵⁰ Zob. też ważny dla tej tematyki materiał: *Miotła Stalina. Polska północno-wschodnia i jej pogranicze w czasie oblavy augustowskiej w 1945 r.*, red. Łukasz Adamski, Grzegorz Hryciuk, Grzegorz Motyka, wyd. Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Warszawa 2019, ss. 336,

⁵¹ Przykładowo na temat Estonii: M. Laar, *Wojna w lesie. Walka Estończyków o przetrwanie 1944–1945*, Kraków 2008.

⁵² R. Service, *Towarzysze. Komunizm od początku do upadku. Historia zbrodniczej ideologii*, Kraków 2008, s. 275–276.

⁵³ Do 1991 r., gdy rozpoczęła się jej kilkudziesięciomiesięczna ewakuacja, pełniła rolę nie tylko zabezpieczenia ewentualnego konfliktu z państwem NATO, ale także zwykłą rolę „policyjną” wobec Polski, M. Golon, *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945–1956. Okupant w roli sojusznika*, „Czasy Nowożytnie”, t. VI, Wyd. Fundacja „Pomerania” i Fundacja Uniwersytecka KUL, Toruń 1999, s. 37–115.

presyjnych, które uderzały w ludność cywilną, głównie w związku z sowieckimi celami ekonomicznymi. Jako pierwsze wymienić należy deportacje ludności cywilnej z wielu regionów Polski. Skierowano ją do obozów pracy NKWD w Związku Sowieckim. Część spośród wywiezionych poniosła śmierć w wyniku tych wywózek, wielu innych wracało ze zniszczonym zdrowiem. Przykładowo w regionie pomorskim (przedwojenne województwo pomorskie, po wojnie w północnej części wydzielono woj. gdańskie) na około 15,5 tys. wywiezionych liczba ofiar śmiertelnych wyniosła około 2,1 tys.⁵⁴ Na Górnym Śląsku skala deportacji była znacznie większa. Według bardzo dokładnych badań dr. Dariusza Węgrzyna udało się ustalić ponad 46200 danych osób zatrzymanych przez władze sowieckie. Ponad 10 tys. poniosło śmierć. To było rzeczywiście ludobójstwo podobne, chociaż w mniejszej znacznie skali ilościowej, do tego co wcześniej robili Niemcy⁵⁵.

Sowieckie działania to nie tylko zorganizowane deportacje do obozów pracy, czy działania represyjne wobec osób aktywnych lub podejrzanych o udział w konspiracji niepodległościowej. To także przestępstwa natury kryminalnej, ale popełniane na ogromną skalę. Występowały one w całej Polsce. Przykładowo na masową skalę na Górnym Śląsku miały miejsce i masowe mordy cywilnej ludności⁵⁶ przez ogromnie zniszczoną i wymordowaną przez Niemców w Powstaniu

⁵⁴ M. Golon, *Polityka radzieckich władz na Kujawach i Pomorzu w 1945 r. Aspekty społeczno-ekonomiczne*, w: *Rok 1945 na Kujawach i Pomorzu: koniec wojny – początek nowej rzeczywistości*, pod red. Zdzisława Biegańskiego i Zbigniewa Karpusa, Bydgoszcz 2006 (druk 2007), (Prace Komisji Historii, Historia t. XIX, wyd. Bydgoskie Towarzystwo Naukowe), s. 61-93.

⁵⁵ Z Górnego Śląska wywieziono co najmniej 46 tys. mieszkańców, z których ponad 10 tys. poniosło śmierć w łagrach NKWD, po kilkunastu latach ciężkiej pracy opracowano w 2021 r. pełne zestawienie imienne ofiar. Jak podkreślił autor tej monumentalnej, łącznie trzynomowej pracy, liczącej ponad 3 tys. stron, z 46200 wywiezionych śmierć w obiektach NKWD poniosło 10086 niewinnych ofiar, D. Węgrzyn, *Księga aresztowanych, internowanych i deportowanych z Górnego Śląska do ZSRR w 1945 r., tom 1, A-J*, Katowice – Warszawa 2021, s. 23.

⁵⁶ K. Pawluczuk, *Polowanie na mieszkańców. Sowieckie zbrodnie w Miechowicach*, portal Przystanek Historia IPN, zapis z lutego 2023. Miasteczka Miechowice położone w pobliżu Bytomia zostało zajęte 25 stycznia 1945 r. przez dwa pułki (nr 309 i 1025) z 291 Gaczyńskiej Dywizji Strzeleckiej (jednostka ta została sformowana w lipcu 1941 r., rozformowana po 11 maja 1945 r., pierwszym dowódcą był płk Nikołaj Truszkina, ostatnim gen. mjr Wasilij Zajonczkowski – od 27.09.1944 do 11.05.1945 r. z przerwą w okresie 16.02-20.03.1945 gdy dowodził płk Aleksandr Grigoriew). Szlak dywizji wiódł m.in. przez Piekary Śląskie (27 stycznia 1945 r.), zakończył się w Czechach 10 maja w mieście Jaromer. Na terenie Miechowic (obecnie to dzielnica Bytomia) już w pierwszym dniu czerwonoarmieści zamordowali kilkudziesięciu bezbronných cywilów, zarówno spośród miejscowej ludności, jak i robotników przymusowych, których Niemcy więzili na Śląsku. Mordy trwały do 28 stycznia, z apogeum 27 stycznia, gdy zamordowano około 200 osób, często okrutnie pastwić się nad nimi. Pełnej liczby ofiar nie znamy, ale za najniższą uznaje się 380. Wśród nich miejscowy wikary parafii katolickiej Jan Frenzel, wezwany do ostatniego namaszczenia napadnięty i zabity przez czerwonoarmistów. W Przyszowicach w gminie Gierałtówce zginęło 26 i 27 stycznia 69 mieszkańców, w tym dzieci i starcy (ofiary miały od 10 do ponad 70 lat), portal historykon.pl.

Warszawę, po Poznań i Gdynię na północy. Jeszcze straszniej było na wschodzie, gdzie stalinowski terror w brutalnej formie zafunkcjonował na długie lata. Uderzył tam zarówno w resztki ludności polskiej, jak i w pozostałych mieszkańców i trwał aż do lat pięćdziesiąt⁵⁷.

Kilka uwag wypada też poświęcić kwestiom ściśle ekonomicznym, pamiętając, że masowe deportacje też miały taki aspekt. Armia Czerwona na zajmowanych obszarach starała się w bardzo szerokim zakresie pozyskiwać różnorodne dobra przydatne zarówno dla prowadzenia wojny, jak i niezwiązane z nią, a służące po prostu wzbogaceniu Związku Sowieckiego. Gdy w maju 1945 r. wojna się zakończyła, funkcjonował wyłącznie ten drugi motyw. Mieliśmy więc do czynienia z grabieżami.

Na przykładzie kilku miast województwa pomorskiego, w tym Włocławka i Grudziąda, ale na nieco szerszym tle regionalnym, postaram się zarysować działania eksploatacyjne, a ściślej grabieże mienia przemysłowego realizowane przez Armię Czerwoną. Włocławek był jednym z najszybciej zajętych przez AC w ramach ofensywy styczniowej w 1945 r. miast regionu. Należy podkreślić, że był to zarazem znaczny ośrodek gospodarczy. Był jednym z najmniej zniszczonych dużych miast Pomorza Nadwiślańskiego. 20 stycznia 1945 r. do miasta wkroczyły oddziały 2. Armii Pancernej 1 Frontu Białoruskiego. Straty gospodarcze były nieznaczne, co zresztą dotyczyło całego oj. pomorskiego, gdzie tylko w Grudziądzu miały miejsce walki wywołujące wielkie zniszczenia obiektów przemysłowych i zabudowy mieszkaniowej. Łącznie w województwie straty te szacowano jako nie przekraczające 10%⁵⁸. Po wkroczeniu do Włocławka sowieckie oddziały Zdobyczy Wojennej szybko zajęły ważniejsze obiekty przemysłowe. Posterunkami obstawiono magazyny surowców i gotowej produkcji. W okresie od lutego do kwietnia 1945 r. rozpoczęto wywożenie rozmaitych dóbr z wielu zakładów. Z Fabryki Cykorii „F. Bohm i Ska”⁵⁹ wywieziono: 165 tys. kg żyta, 59 tys. kg jęczmienia, 42 tys. kg węgla, dwa konie, 23 maszyny do pisania i liczenia, 2 samochody i 118 tys. kg mieszanki kawowej. W cenach z 1939 r. wartość tego mienia wynosiła 326 tys. zł⁶⁰. Interesujące jest potwierdzenie, że zapasy wywie-

⁵⁷ G. Motyka, R. Wnuk, T. Stryjek, A. F. Baran, *Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944-1953*, wyd. ISP PAN, Muzeum II Wojny Światowej, Scholar, Gdańsk -- Warszawa 2012, s. 285-289.

⁵⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej cyt. AAN), Biuro Odszkodowań Wojennych (dalej cyt. BOW), sygn. 60; Ścisłe straty rzeczowe szacowano w woj. pomorskim na 5,5%, w gdańskim na 6,2, a np. w Warszawie na 34,5% najwyższe w Polsce, zob. też AAN, BOW, sygn. 164, Spr. w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski 1939-1945, oprac. w 1947 r.

⁵⁹ Pełna nazwa fabryki brzmiała: Zjednoczona Fabryka Cykorii Ferdynand Bohm i Ska. W całym rozdziale nazwy zakładów przemysłowych w miarę możliwości skracano.

⁶⁰ AAN, Biuro Rewindykacji (dalej cyt. BR), sygn. 110, Wykaz maszyn i urządzeń pochodzenia polskiego wywiezionych omyłkowo w ramach akcji odszkodowawczej do ZSRR, 20 październik 1945 r.

ziono nie na front, ale do ZSRS. Z Fabryki Farb i Lakierów „Nobiles” wywieziono urządzenia i znaczną ilość surowców, m.in. 5 walcówek, 5 pomp automatycznych, kompresor z motorem, 1 motor elektryczny, 36 pasów linkowych po 2,5 m, 9 pasów po 10 m, 14 aparatów laboratoryjnych oraz 18 tys. kg spirytusu skażonego, 2 tys. kg benzyny, 300 kg nafty i 120 beczek żelaznych ocynkowanych⁶¹. Z Fabryki „Impregnacja” wywieziono 15 t węgla, 1 przyczepę samochodową i 1 wóz. W wypadku tej fabryki więcej mienia wywieźli Niemcy⁶². Podobne operacje władze radzieckie przeprowadziły w kilkudziesięciu innych przedsiębiorstwach. Zrujnowano w ten sposób m.in. zasoby F-ki Cykorii, a także duże magazyny cukru. Wśród firm dotkniętych rabunkami na pewno było 24 obiekty, czyli większość dużych firm w mieście. Oddziały Zdobyczy Wojennej spenetrowały większość obiektów przemysłowych i była to sytuacja typowa dla działalności gospodarczej wojsk radzieckich. Na podkreślenie zasługuje wszechstronność rekwizycji, które obok typowych rekwirowanych dóbr, jak żywność i paliwa, obejmowały nawet wyposażenie biur. Znaczna część włocławskich przedsiębiorstw poniosła też straty z powodu wywiezienia mienia przez Niemców, np. w obu tartakach parowych lub w wyniku rozszabrowania przez ludność cywilną⁶³. Należy podkreślić, że straty Włocławka spowodowane rekwizycjami AC były dużo mniejsze niż w ośrodkach zamożniejszych, jak Toruń czy Elbląg. Jednak w związku z inną strukturą narodową miasta i losami historycznymi, trudniej było władzom radzieckim manipulować pojęciem własności niemieckiej, co miało miejsce w Toruniu, Grudziądzu i innych miastach, w „pruskiej” części woj. pomorskiego oraz w woj. gdańskim. Włocławek miał też dość korzystne położenie, gdyż już pod koniec lutego front oddalił się tak znacznie, że nie odgrywał poważniejszej roli dla zaplecza, co miało istotne znaczenie w wypadku Torunia, Bydgoszczy czy Chojnic, miast położonych zresztą w ważniejszych węzłach komunikacyjnych niż Włocławek. Pewną rolę mogło także odegrać natychmiastowe ujawnienie się miejscowych komunistów⁶⁴. Włocławskie straty były typowe dla grupy miejscowości, w których problem poważniejszych rekwizycji dotyczył przede wszystkim pierwszej fazy aktywności gospodarczej władz radzieckich, czyli okresu trwania działań wojennych. Strat nie uniknęła wówczas żadna większa miejscowość. W okresie późniejszym wszystko zależało od tego, czy na jej terenie na stałe lub w przemarszach znalazły się oddziały Armii Czerwonej. Na przykładzie

⁶¹ AAN, BR, sygn. 60, Ankieta F-ki „Nobiles”, Dane o stratach przedsiębiorstwa, b.d., pwpd. maj 1945 r.

⁶² AAN, BR, sygn. 60, Ankiety poszczególnych zakładów: „Dane o stratach przedsiębiorstwa” sporządzonych na zlecenie Grup Operacyjnych, b.d., pwpd. maj 1945 r.

⁶³ AAN, Biuro Rewindykacji, sygn. 60, „Dane o stratach przedsiębiorstw” z terenu m. Włocławka, brak daty, pwpd. maj 1945 r.

⁶⁴ Aktywność włocławskich komunistów odnotował w jednym z raportów I. Sierow, *Teczka, Raport I. Sierowa z 29 stycznia 1945 r.*, s. 191.

Włocławka można odnotować istotny problem związany ze stratami gospodarki pomorskiej w pierwszym okresie po wkroczeniu AC. Czynnikiem ułatwiającym rekwizycje był brak polskich władz gospodarczych, przez pierwsze kilka dni po wyzwoleniu⁶⁵. Można wręcz przypuszczać, że świadomie planowano kilkudniowy okres „swobody rekwizycyjnej” dla Armii Czerwonej, aby nie stwarzać pola konfliktów. Być może planowe opóźnienie zapobiegało też groźbie narażenia życia przez członków grup, gdy żołnierze świętowali zwycięstwo. Przygotowywane od 1944 r. grupy, były technicznie w stanie wkraczać do miast razem z wojskiem.

We Włocławku już w czerwcu 1945 r. nie było większych jednostek AC. Tylko w powiecie jeszcze we wrześniu 1945 r. stacjonował oddział, zajmujący majątek rolny. Udało się nawet uzyskać od niego trochę koni dla potrzeb rolnictwa⁶⁶. W późniejszym okresie pod miastem stacjonowali łącznościowcy z NKWD. Warto wspomnieć, że wiosną 1945 r. pow. włocławski też objęły rekwizycje, co wpłynęło na problemy aprowizacyjne w 50-tysięcznym mieście⁶⁷. Od lutego do kwietnia 1945 r. zarekwirowano m.in. zapasy w młynach, w Lubrańcu – 6,6 t mąki i w Przedczu – 10 t mąki, oraz mniejsze ilości w innych⁶⁸. Sytuacja taka, w okresie lutego i marca powtarzała się na terenie całego regionu. Zaraz po wkroczeniu AC przeprowadzano rekwizycje rozmaitego mienia. W pow. wyrzyskim, wg podobnego zestawienia jak dla Włocławka, rekwizycje objęły 20 zakładów, głównie przetwórstwa rolno-spożywczego⁶⁹.

Uzupełniając przedstawianie szczegółowych danych dotyczących rekwizycji w woj. pomorskim warto jeszcze prześledzić jeden przykład, pow. chojnicki. W głównym ośrodku przemysłowym powiatu jeszcze pod koniec marca władze polskie nie odzyskały od AC żadnego przedsiębiorstwa. Około 30% zabudowań było zniszczonych, głównie w wyniku pożarów wywołanych przez pijanych czerwonoarmistów. W mieście zlokalizowano m.in. liczne szpitale, część służb sztabowych i inne struktury zaplecza 2 FB⁷⁰. Dopiero w kwietniu i maju 1945 r. polskie władze przejęły w faktyczne użytkowanie przemysł Chojnic, ale już znacz-

⁶⁵ AAN, Ministerstwo Przemysłu i Handlu (dalej cyt. MPiH), sygn. 89, Raport Cz. Pisaneckiego z 3 lutego 1945 r.

⁶⁶ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt. APB), Urząd Wojewódzki Pomorski (dalej cyt. UWP), sygn. 589, Spr. starosty włocławskiego za wrzesień 1945 r.

⁶⁷ R. Kozłowski, *Przeobrażenia społeczno-polityczne w województwie pomorskim (1945-1948)*, Wyd. UMK, Toruń 1976, s. 53, W lutym 1946 r. miasto liczyło 50,4 tys. osób.

⁶⁸ AAN, BR, sygn. 60, Ankieta o stratach przedsiębiorstw, b.d., pwpd. maj 1945 r.

⁶⁹ W mleczarni Białosiłwie zarekwirowano m.in. 20 t sera tyłżyckiego, w gazowni w Nakle 10 t węgla. Zainteresowaniem cieszyły się też gorzelnie. W Kosowie, Wąwelnie i Samostrzelu Armia Czerwona zajęła łącznie 35 tys. l. spirytusu, AAN, BR, sygn. 60, Dane o stratach przedsiębiorstw, pow. wyrzyski, b.d., pwpd. maj 1945 r.

⁷⁰ *Rok 1945. Województwo pomorskie. Sprawozdania pełnomocników rządu i wojewody*, zestawili Eugeniusz Borodij, Janusz Kutta, red. nauk. Ryszard Kozłowski, wyd. NDAP, Warszawa 1997, s. 39, Prot. z zebrania pełnomocników ..., 20 marca 1945 r.

nie uszczuplony, co tylko w części ilustruje zestawienie w tab. 24. Bowiem doliczyć należy także ca 30% spalonej substancji mieszkaniowej i inne straty. Interesujące w wypadku chojnickich rekwizycji było, że w zestawieniu GO ujęto niewiele firm, ale ich straty były wyjątkowo wysokie. W zestawieniu znalazła się pozycja zasługująca na szczególne zainteresowanie. Była to wielka Szlifiernia „August Ruggeberg”, w wypadku której przez najkrótszy ze wszystkich zapisów odnotowano jedną z największych strat przemysłu w północnej części województwa. Stwierdzono, że wywieziono z niej: „wszystko, pozostały tylko mury”⁷¹. Demontaż szlifierni był przykładem realizacji przez ZSRR wobec Pomorza, planowo zorganizowanej operacji wywozu grupy największych przedsiębiorstw przemysłowych.

Analizując problematykę strat gospodarki pomorskiej spowodowanych w pierwszej fazie działań władz radzieckich należy zwrócić szczególną uwagę na ośrodek przemysłowy w Grudziądzu. Miasto jako jedyne na Pomorzu bardzo poważnie ucierpiało w wyniku długotrwałych walk. Jednak jego wielki potencjał przemysłowy, przed wojną większy niż w Toruniu, nadal przedstawiał znaczną wartość mimo kilkudziesięcioprocentowych zniszczeń w niektórych zakładach. Już tydzień po zajęciu miasta pojawił się w nim poszukujący poważniejszych łupów przedstawiciel gen. A. Chrulowa oraz mjr Riemiennikow. Zapowiedział polskim władzom, że chce zorientować się, jakie zamówienia dla potrzeb woj-ska może złożyć grudziądzkim zakładom. Polskie władze ułatwiły mu pracę „udzielając potrzebnych materiałów i pośrednicząc w bezpośrednich rozmowach z przemysłem”⁷². Równocześnie rozpoczęła się jednak organizacja rekwizycji bardzo bogatych i w znacznej mierze nieuszkodzonych zapasów gotowej produkcji, surowców oraz części urządzeń. Mjr Riemiennikow 6 marca 1945 r. spotkał się w Bydgoszczy z przedstawicielem polskich władz gospodarczych inż. W. Szedrowiczem, który wizytował zaplecze 1 FB i prowadził rozmowy z władzami frontu w sprawie przyspieszenia przekazywania władzom polskim obiektów gospodarczych. Riemiennikow określił jako przedstawiciela Państwowego Biura Planowania ZSRR (Gosplanu)⁷³. Warto odnotować, że w wypadku sowieckich rabunków w Grudziądzu w aktach Grup Operacyjnych Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w Archiwum Akt Nowych brak m.in. części dokumentów dotyczących miasta. W niezbyt kompletnej dokumentacji mogło to być przypadkowe zaginięcie⁷⁴. Jednak inne materiały w wystarczającym stopniu potwierdzają jedną z największych rabunkowych operacji władz radzieckich w woj. pomorskim. Dotknęła ona miasto najbardziej poszkodowane w regionie

⁷¹ AAN, BR, sygn. 60, Dane o stratach przedsiębiorstw, pow. chojnicki, b.d., pwpd maj 1945 r.

⁷² AAN, MPiH, sygn. 89, Raport nr 6 D. Tilgnera, 12 marca 1945 r.

⁷³ AAN, MPiH, sygn. 89, Raport nr 4 inż. W. Szedrowicza, 6 marca 1945 r.

⁷⁴ AAN, GO KERM i MP, sygn. 172, Spr. Pełnom. ds. Gospodarki Narodowej na m. i pow. Grudziądz J. Twardzickiego z 24 kwietnia 1945 r., brak załączników, s. 77-78 i 80 teczek, ze szczegółową częścią.

z powodu oblężenia twierdzy i długotrwałych walk z Niemcami w lutym i marcu 1945 r. Już początek radzieckich rządów w mieście wyglądał dramatycznie, gdyż zastosowano, na trochę mniejszą skalę, znane z ziem niemieckich kilkudniowe, całkowite rządy wojska. Od 9 do 12 marca 1945 r. na rozkaz kmdt. wojennego płk. Frołowa usunięto mieszkańców z centrum i przeprowadzono rabunek, podobnie jak np. w Sępólnie. Objął on w znacznej mierze własność osobistą mieszkańców⁷⁵. Bardzo szybko oddziały trofiejne zainteresowały się grudziądzkimi firmami i w drugiej połowie marca rozpoczął się, trwający w następnych miesiącach, wywóz urządzeń, zapasów surowców i gotowej produkcji. Z fabryki „Pe-Pe-Ge” wywieziono 8 obrabiarek oraz 20 ton kopyt aluminiowych. Z Fabryki Maszyn Rolniczych „Unia” kilkaset ton gotowych produktów, półfabrykatów, surowców oraz spawarki, skrzynki formierskie i szereg niezwykle cennych modeli, matryc i szablonów do produkcji masowej. Z Fabryki Herzfeld i Victorius, wywieziono prawie 300 ton różnorodnego artykułów, w tym 100 ton złomu żeliwnego, 90 ton żelaza sztabowego, 60 ton stali narzędziowej, 20 sztuk kotłów i kuchni węglowych, oraz rury gazowe. Także oddział fabryki w Mniszku objęto rabunkiem. Wywieziono z niego 120 t skrzynek formierskich, 150 t rur i kształtek zlewowych, zapas złomu, półfabrykatów i modeli. Obydwa zakłady utraciły wszystkie narzędzia formierskie, ślusarskie i stolarskie. Także mniejsze firmy padły ofiarą tej polityki, np. Fabryka Papy Ventzkego (zapas papy), Pomorski Zakład Ceramiczny (kolejki zakładowe) oraz magazyny kilku firm handlowych. Polityką gospodarczą władz radzieckich, pomijając rolę przedstawicieli PKO z mjr. Riemiennikowem, z ramienia kmdt. Frołowa zajmował się ltjn. Garbienio, jako pomocnik (zastępca) ds. gospodarczych⁷⁶. Do jego współpracowników należeli oficerowie: Sokołow, Chodziło i Sawieljew⁷⁷. Rabunek postawił pod znakiem zapytania możliwość uruchomienia fabryk. Dopiero pod koniec kwietnia rozpoczęła się kosztowna odbudowa ze zniszczeń wywołanych w większym stopniu, w wypadku ogólnej wartości przemysłu, przez władze radzieckie niż przez walki. Już wówczas czyniono propagandowe zabiegi dla ukrycia roli AC w wywozie mienia. Dla uroczystego przekazania obrabowanej „Unii” władzom polskim wykorzystano święto robotnicze 1 maja 1945 r., mimo to grudziądzcy robotnicy widzieli, kto zabrał wypracowany przez nich majątek⁷⁸. Stan zatrudnienia w grudziądzkim

⁷⁵ APB, UWP, sygn. 185, Spr. Prezyd. Grudziądz za okres 9 marca – 4 kwietnia 1945 r.

⁷⁶ APB, Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej (dalej cyt. KM PPR) w Grudziądzu, sygn. 2/IX/1, Wykaz zakładów przemysłowych, 20 III 1945 r.; AP-Gr, ZM w Grudziądzu, sygn. 441, Spr. Pełnomocnika ds. Gospod. Narod., 6 kwietnia 1945 r.; *Rok 1945 ...*, s. 38, Prot. zebrania pełnomocników ..., 20 marca 1945 r.; Z. Kuras, *Sto lat. „Agromet-Unia” (1882-1982)*, Grudziądz 1982, s. 134.

⁷⁷ AP-Gr, ZM w Grudziądzu, sygn. 441, Prot. dotyczący wywozu przemysłu w Grudziądzu, 6 IV 1945 r.

⁷⁸ Z. Kuras, dz. cyt., s. 134.

przemysłu w kwietniu 1945 r. wynosił tylko 150 osób. W 1939 zatrudnionych było 2,5 tys. robotników⁷⁹. W okresie od stycznia do kwietnia 1945 r. rekwizycje objęły co najmniej kilkaset obiektów przemysłowych w woj. pomorskim. Jeżeli do tych działań dodamy towarzyszące im zwykle rabunki, czy podpalenia otrzymamy pełniejszy obraz problemów gospodarczych powodowanych przez AC w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu. Szczególnie tragiczne były podpalenia dokonywane przez czerwonarmistów, np. w Lubawie spalono 80% miasta⁸⁰. W Starogardzie Gdańskim, gdzie pijani podpalacze działali jeszcze na 4 dni po jego zdobyciu spłonęło 30% budynków⁸¹. Problem podpałów wystąpił w większości miast. W niektórych straty z tego powodu sięgały kilkudziesięciu procent. Poza wymienionymi dotyczyło to m.in. także Gdańska, Kwidzyna, Gardei czy nawet małego Biskupca Pomorskiego, który w następstwie zniszczeń utracił prawa miejskie. Generalnie na ziemiach poniemieckich skala zniszczeń spowodowanych podpaleniami była ogromna.

Władze polskie starały się przeciwdziałać aktywności gospodarczej AC, jednak znacznej części rekwizycji nie były w stanie zapobiec. To komendanci wojenni mieli władzę, a dopóki nie otrzymali rozkazów polecających ograniczenie rekwizycji strona polska była bezradna i mogła tylko obserwować działalność oddziałów Zdobyczy Wojennej. Bywały zresztą sytuacje gdy na polskim terytorium komendanci wojenni decydowali o prawie do zamieszkiwania. Jak np. kilkutygodniowy epizod w Sępólnie, skąd AC ewakuowała mieszkańców do odległego o 12 km Więcborka, a sama zajęła domy na kwatery. Utrudniając powrót mieszkańców, choć sytuacja militarna tego nie usprawiedliwiała, władze radzieckie doprowadziły do bardzo dużych strat, m.in. w wyposażeniu mieszkań. Jednak przede wszystkim pow. sępoleński miał duże trudności z uruchomieniem ograbionych zakładów i jeszcze pod koniec kwietnia nie uruchomiono ponad 25% zakładów, a wśród większych przedsiębiorstw aż 60%⁸². Jednak mimo zajmowania przez AC znacznej części obiektów i kontroli większości magazynów udało się władzom polskim dość szybko objąć w użytkowanie wiele przedsiębiorstw w woj. pomorskim. Znaczna część z nich podejmowała produkcję na bieżące potrzeby wojska. Zajmowanie magazynów i utrudniony dostęp do wielu z nich powodował, że produkcja w niektórych sprawnych zakładach nie mogła być wznowiona. Częstym zjawiskiem w postępowaniu władz radzieckich było zdawanie władzom polskim

⁷⁹ T. Dubicki, *Pierwszy rok wolności. Przejmowanie i uruchamianie przemysłu na Pomorzu, Ziemi Gdańskiej, Warmii i Mazurach*, Warszawa 1985, s. 97.

⁸⁰ R. Kozłowski, *Nowe Miasto Lubawskie. Zarys dziejów*, pod red. Mieczysława Wojciechowskiego, wyd. Urząd Miasta, Nowe Miasto Lubawskie 1992, s. 240; także w stolicy powiatu, czyli w Nowym Mieście Lub. powstały po wejściu Armii Czerwonej znaczne straty, głównie w wyniku pożarów, szacowano je na 20% budynków.

⁸¹ AAN, MPiH, sygn. 89, Raport D. Tilgnera nr 6, 12 marca 1945 r.

⁸² AAN, GO KERM i MP, sygn. 173, Spr. Pelnom. Bolesław Wardeckiego, 25 kwietnia 1945 r.

obiekty, a po jego pełnym uruchomieniu przez polską załogę, zajmowanie go po raz drugi i gruntowny rabunek lub eksploatacja na własne potrzeby. Taka sytuacja wystąpiła m.in. w tartaku w Więcborku, który po naprawieniu uszkodzeń, co zajęło cały tydzień, ponownie zajęła AC⁸³. To zjawisko było szczególnie powszechne w większych ośrodkach przemysłowych, gdzie duże, cenne, także skomplikowane pod względem technicznym zakłady były atrakcyjnym łupem. Szczególnie gdy wcześniej je uruchomiono.

Wszystkie powyższe uwagi, to tylko bardzo pobieżna ilustracja procesu, który miał miejsce w setkach miast i tysiącach wsi na terenie całej Polski, przyczyniając się do ogromnego zubożenia ziem polskich. Na znacznie większą skalę wystąpił na ziemiach nowych⁸⁴. Bilans strat osobowych oraz ekonomicznych Polski w II wojnie światowej był przerażający⁸⁵. Sowieckie działania znacząco je pogłębiły, tak poprzez zorganizowane akcje represyjne i eksploatacyjne, jak i poprzez nieprawdopodobnie szeroki zakres bandytyzmu. Rosja bolszewicka, tak za Lenina u swoich początków, jak i później przez prawie trzydzieści lat rządów Stalina była odpowiedzialna za szereg krzywd wyrządzonych Polsce⁸⁶. Te z lat 1944–1945 miały jedną istotną różnicę, gdyż poza bardzo dużą liczbą ofiar, w tym co najmniej kilkadziesiąt tysięcy wywiezionych do łagrów, przyniosły też inne następstwa. Jednym z nich była nieprawdopodobna skala zubożenia ekonomicznego samych ziem polskich, a także spustoszenie ogromnej części zasobów ziem nowych, które Polska otrzymała po wojnie, gdy Sowieci znowu zagarnęli wschodnią połowę kraju. Równie istotną konsekwencję, o następstwach trwających blisko półwiecze było uzależnienie Polski od Moskwy⁸⁷. Zarówno wewnątrz kraju gdzie komuniści lokalni wsparci przez sowietów przejęli władzę, jak i w relacjach międzynarodowych, które co do istoty niewiele się zmieniły i po śmierci Stalina w marcu 1953 r., i po obaleniu Chruszczowa przez Breżniewa w październiku 1964 r.⁸⁸

⁸³ APB, Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej (dalej cyt. KW PPR) w Bydgoszczy, sygn. 1/V/11, Raport Pełnomocnika ds. Gospod. Nar., 28 marca 1945 r.

⁸⁴ Wiele ośrodków posiada dość dobre analizy dotyczące tej tematy, zob. np. Ryszard Techman, *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945-1956*, wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2003, ss. 350; a także M. Golon, *Historia Elbląga*, tom V (1945-1975), Część 1. *Historia polityczna i gospodarka Elbląga*, Wyd. „Marpress”, Gdańsk 2006, ss. 337.

⁸⁵ *Polska 1939-1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, pod red. W. Materskiego i T. Szaroty, wyd. IPN, Warszawa 2009.

⁸⁶ E. Duraczyński, *Stalin. Twórca i dyktator supermocarstwa*, wyd. Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk-Warszawa 2012, s. 275-501, 680-693.

⁸⁷ Ten wkład Moskwy w zbudowanie siły Polskiej Partii Robotniczej, zob. np. Piotr Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, wyd. Fronda, Warszawa 2003, s. 20-118, 367-371.

⁸⁸ A. Skrzypek, *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956-1965*, wyd. Wyższej Szkoły im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk-Warszawa 2005, s. 13-134, 256-306.

Jest jeszcze jedna kwestia, którą warto na zakończenie podnieść. Problematyka poruszona w niniejszym tekście warta jest kontynuowania na podstawie innych materiałów archiwalnych. Przede wszystkim bardzo interesujące byłoby zajrzenie do dokumentacji wytworzonej przez sowieckie komendantury wojskowe w poszczególnych miastach, oraz nadzór zwierzchni nad nimi w ramach samego resortu obrony, czyli Ludowego Komisariatu Obrony ZSRS, a także najwyższego organu, czyli Państwowego Komitetu Obrony ze Stalinem na czele. Tylko niewielka część dokumentacji tego typu została wydana w Rosji, głównie zresztą w celu wykazania wielkiego wysiłku i generalnie dla większej chwały wojennej Armii Czerwonej. A tutaj chodziłoby o dokumentacje bardziej poufną, bardziej szczegółową, także tę która zawierałaby krytyczny obraz Armii Czerwonej i NKWD. Oczywiście także akta z działań sowieckiej policji politycznej przydałyby się do swobodnej analizy. Niewątpliwie takie materiały znajdują się we współczesnym Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym przy ul. Makarowa w Moskwie, gdzie nawet przez lata były one częściowo udostępniane, a zapewne inne akta NKWD są także w innych archiwach podległych pod Ministerstwo Spraw Wewnętrznych FR, a w wypadku danych dotyczących komendantur wojennych i większości spraw gospodarczych, w Centralnym Archiwum Wojskowym Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej w Podolsku pod Moskwą. Dostęp do tych zasobów jest oczywiście współcześnie bardzo mało prawdopodobny, ale może przyszłość przyniesie zmianę na lepsze⁸⁹. Walorem pogłębiania wiedzy

⁸⁹ Współcześnie żyjemy już w czasie zupełnie złych relacji wolnego świata (w tym i Polski) z Rosją rządzoną przez ekipę zbrodniarza Władymira Putina, już po zbrodniczym najeździe tej putinowskiej, a może poprawniej imperialistycznej, neostalinowskiej Rosji na broniącą swojej wolności Ukrainę. Ta zbrodnicza wojna imperialnego typu, która rozpoczęła się 24 lutego 2022 r. jest jednak w nawiązaniu do treści artykułu bardzo ważna. 77 lat wcześniej, w pierwszym półroczu 1945 r. to samo imperialne państwo, chociaż noszące nazwę Związku Sowieckiego (z Rosyjską Federacyjną Republiką Sowiecką jako największym członem) realizowało podobny imperialny plan. Na znacznie większym froncie. Wzmiankowane w niniejszym artykule Toruń, Bydgoszcz czy Elbląg, ich mieszkańcy i majątek, były jednymi z ofiar tego imperializmu czerwonej Rosji Józefa Stalina. Przypominanie tej historii należy więc traktować także jako ostrzeżenie, czym może grozić nam klęska w obecnym starciu, które trwa już rok, i spowodowało już setki tysięcy ofiar śmiertelnych i rannych, wielomilionowe ofiary wypędzenia, przesiedleń, wojennych migracji, wielomiliardowe a może i ponad bilion (licząc w euro) straty w majątku, w zasobach ekonomicznych państwa ukraińskiego, jednego z największych terytorialnie i bardziej ludnych w całej Europie, a obecnie najbardziej zniszczonego na całym kontynencie. Według bilansu niektórych aspektów tej wojny z drugiej połowy grudnia, aż 14% terytorium Ukrainy było okupowane przez Federację Rosyjską (wiosną 2022 r. sytuacja była znacznie gorsza, zajęte tereny przekraczały znacznie 20%, gdy okupanci z Rosji byli prawie na przedmieściach (lub nawet w niektórych dzielnicach) Kijowa, Czernichowa, Charkowa i Sum na północy, okupowały Chersoń i zagrażały Mikołajowowi na południu), ponadto rosyjski agresor doprowadził do ogromnej migracji aż 12 mln Ukraińców, w tym 7 mln wyjechało poza granice kraju. Dramatyczna jest sytuacja, gdyż ok. 13 mln obywateli Ukrainy mieszka na obszarach znajdujących się w strefie ciągłych działań wojennych od Mikołajowa na południu, po Charków na północnym-za-

o tej złej przeszłości sprzed około 80 lat, jest to samo, co osiągamy gdy nagłaśniamy współczesne zbrodnie rosyjskiej armii i jej sił policyjnych w Mariupolu, Irpieniu, Buczy, Charkowie, Hostomelu czy innych miejscowościach. Budzimy refleksję i ożywiamy głosy protestu przeciwko pochodzącemu z Moskwy złu, przeciw krzywdzie niewinnej cywilnej ludności, pokojowego kraju napadniętego przez imperialistycznego sąsiada. Tak jest teraz w latach 2022–2023, tak było wówczas, w latach 1939–1945. Niemcom po II wojnie światowej postarano się chociaż częściowo wymierzyć karę, czego jednym z symboli jest Norymberga⁹⁰, ale jeszcze dobitniejszym współczesny kształt terytorialny Niemiec oraz system demokratyczny z pełną wolnością słowa. Rosja nie została postawiona przed międzynarodowym trybunałem, a skromne próby tylko ‘papierowego’ rozliczenia i rosyjskiego, i ‘satelicko-sojuszniczych’ komunistycznych systemów miały bardzo skromne efekty⁹¹. W Federacji Rosyjskiej pomimo upływu ponad trzydziestu

chodzie. Liczba strat wśród ludności cywilnej z pewnością jest już wielotysięczna, zapewne kilkudziesięciotysięczna. Dochodzi też ogromna, idąca w dziesiątki tysięcy osób liczba zaginionych, dzieci i dorosłych. Liczba strat bezpowrotnych wśród żołnierzy rosyjskich to po niespełna roku wojny najpewniej było ponad 100 tys., a przez analogię można zakładać, że i strona ukraińska raczej na pewno straciła kilkadziesiąt tysięcy swoich obrońców, zob. Andrzej Łomanowski, *300 dni wojny Putina. Od trzydniowego rosyjskiego blitzkriegu do beznadziejnych walk pozycyjnych*, Rzeczpospolita 20.12.2022 r. (wersja elektroniczna). Półtora miesiąca później sytuacja była tylko gorsza, co najlepiej oddaje krótki komunikat za 2.02.2023 r.: wymieniono pięć odcinków frontu objętych walkami: (1) *Słobożański* - Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej ostrzelały 26 ukraińskich miejscowości, walki toczyły się pod *Stelmachiwką* i *Newskim*; (2) *Siwersko-Bachmucki* – walki obronne trwały w miasteczku *Biłohoriwka* (nad rzeką *Doniec*) i 10 innych miejscach: *Werchokamansk*, *Rozdoliwka*, *Wasiukiwka*, *Krasna Hora*, *Bachmut*, *Paraskowijiwka*, *Iwaniwsk*, *Stupoczki*, *Dyljiwka*, *Mykołajiwka*, siły FR ostrzelały 6 miejscowości; (3) *Awdijiwsko-Dniecki*: walki pod *Awdijiwką* i *Wuhłedarem*, siły FR ostrzelały 17 miejscowości; (4) *Zaporoski* – siły FR ostrzelały 17 miejscowości, w okupowanym *Enerhodarze* udany zamach na samochód kolaboranta z miejscowej prorosyjskiej policji; (5) *Czarnomorski* – brak informacji o jakichkolwiek działaniach obu stron, źródło: strona internetowa portalu: *Defence24*, Marek Kozubel, 345 dzień inwazji Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie (podsumowanie), 4.02.2023 godz. 9.02 rano (wersja elektroniczna).

⁹⁰ Spośród znacznej liczby publikacji na temat spraw związanych z tą tematyką, zob. np. J. J. Heydecker, J. Leeb, *Proces w Norymberdze*, wyd. Świat Książki, Warszawa 2006, ss. 560. Publikacja ta w pełni dowodzi, jak dobrze już wówczas, kilkanaście miesięcy po wojnie analizowano kwestię zagłady Żydów (np. s. 373–406). Słabiej przeprowadzono w Norymberdze analizę innych zbrodni niemieckich na ziemiach polskich, jako chociażby przerażające pasmo mordów na kilkudziesięciu tysiącach mieszkańców Pomorza jesienią 1939 r. Należy jednak podkreślić, że zbrodniom firmowanym przez Hansa Franka, czołowego „kata Polaków”, a także „mordercę Żydów z Krakowa”, jak go w ówczesnych mediach określano, poświęcono znaczącą uwagę, zob. m.in. s. 39–42, 367–399.

⁹¹ Opublikowana w dziesięciolecie początku „Jesieni Narodów” i wygaszania komunistycznej zimnej wojny, czyli w 1999 r. w całej Europie ważnej publikacji (francuskie wydanie w 1997 r.): *Czarna księga komunizmu: zbrodnie, terror, prześladowania*, autorzy: Stephane Courtois i inni, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 1999, ss. 744, stała się przedmiotem dość skromnej debaty, jak na skalę problemu. Dowiodło to że bez prawnych rozstrzygnięć, sam osąd historyków w niskonakładowej, specjalistycznej literaturze przedmiotu, to zdecydowanie za mało.

lat od upadku Związku Sowieckiego i formalnie likwidacji cenzury. Pomimo 30 lat od czasu otwarcia się na kontakty naukowe ze światem, a wewnątrz państwa czasowo otwarcia wielu archiwów, nadal jest ogromny problem z realizacją rozliczeń z własną historią, w tym ze zbrodniami jakich dopuściła się na ziemiach polskich Armia Czerwona w 1945 r.⁹²

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespoły:

- Biuro Odszkodowań Wojennych, sygnatury: 60; 164.
- Biuro Rewindykacji, sygnatury: 60; 110.
- Ministerstwo Przemysłu i Handlu, sygn. 89
- GO KERM i MP, sygn. 172

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zespoły:

- Urząd Wojewódzki Pomorski, sygnatury: 185, 589.
- Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej w Grudziądzu, sygn. 2/IX/1
- Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej (dalej cyt. KW PPR) w Bydgoszczy, sygn. 1/V/11.

Źródła drukowane

Oblawa augustowska. Lipiec 1945 r. Wybór źródeł, red. Jan Jerzy Milewski, Anna Pyżewska, Białystok 2010.

Oświadczenie Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej z 4 marca 2022 roku (m.in. na stronach internetowych Instytutu).

Proces szesnastu. Dokumenty NKWD, przedmowa, wybór dokumentów i ilustracji, indeks nazwisk W. Strzałkowski, nota edytorska, opracowanie dokumentów, noty biograficzne oskarżonych, przypisy i bibliografia A. Chmielarz i A. K. Kunert, Warszawa 1995.

Rok 1945. Województwo pomorskie. Sprawozdania pełnomocników rządu i wojewody, zestawili Eugeniusz Borodij, Janusz Kutta, red. nauk. Ryszard Kozłowski, wyd. NDAP, Warszawa 1997.

Ustawa z dnia 1 kwietnia 2016 roku o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki, Dz. U. 2016, poz. 744.

Literatura

Bartoszewicz H., *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944-1948*, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1999.

Beevor A., *Berlin: upadek 1945*, wyd. 'Magnum', Warszawa 2005.

⁹² W. Materski, *Od cara do 'cara'. Studium rosyjskiej polityki historycznej*, wyd. ISP PAN, s. 235-318; M. Pieczyński, *Jak nas piszą cyrylicą. Polski pan, okupant i faszysta z oknem na Zachód. Białorusini, Rosjanie i Ukraińcy o Polakach*, wyd. Fronda, Warszawa 2018, s. 179-372.

- Bellamy Ch., *Wojna absolutna. Związek Sowiecki w II wojnie światowej*, Warszawa 2010.
- Burakowski A., Gubrynowicz A., Ukielski P., 1989 – *Jesień Narodów*, wyd. Collegium Civitas, wyd. Trio i ISP PAN, Warszawa 2009.
- Czarna księga komunizmu: zbrodnie, terror, prześladowania*, autorzy: Stephane Courtois i inni, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.
- Czarnecka D., *‘MONUMENTS IN GRATITUDE’ TO THE RED ARMY IN COMMUNISM AND POSTCOMMUNISM POLAND*, (L’Harmattan), PARIS 2021.
- Czarnecka D., *„Pomniki wdzięczności” Armii Czerwonej w Polsce Ludowej i w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015.
- Dębski S., *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939-1941*, wyd. PISM, Warszawa 2003.
- Dubicki T., *Pierwszy rok wolności. Przejmowanie i uruchamianie przemysłu na Pomorzu, Ziemi Gdańskiej, Warmii i Mazurach*, wyd. PWN, Warszawa 1985.
- Duraczyński E., *Generał Iwanow zaprasza. Przywódcy podziemnego państwa polskiego przed sądem moskiewskim*, Warszawa 1989.
- Duraczyński E., *Stalin, Twórca i dyktator supermocarstwa*, wyd. Akademia Humanistyczna im. Al. Gieyszтора, Pułtusk – Warszawa 2012.
- Filip K., *Wojska sowieckie w Sopocie w 1945 roku*, w: *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944-1993. Studia i szkice*, red. K. Filip i M. Golon, Borne-Sulinowo – Bydgoszcz – Gdańsk 2014, s. 64-112.
- Czerwiński D., *Wojska sowieckie w powiecie gdańskim 1945-1947*, w: *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944-1993. Studia i szkice*, red. K. Filip i M. Golon, Borne-Sulinowo – Bydgoszcz – Gdańsk 2014.
- Golon M., *Historia Elbląga*, tom V (1945-1975), Część 1. *Historia polityczna i gospodarka Elbląga*, Wyd. „Marpres”, Gdańsk 2006.
- Golon M., *Polityka radzieckich władz na Kujawach i Pomorzu w 1945 roku. Aspekty społeczno-ekonomiczne*, [w:] *Rok 1945 na Kujawach i Pomorzu: koniec wojny – początek nowej rzeczywistości*, pod red. Zdzisława Biegańskiego i Zbigniewa Karpusa, Bydgoszcz 2006 (druk 2007), (Prace Komisji Historii, Historia t. XIX, wyd. Bydgoskie Towarzystwo Naukowe), s. 61-93.
- Golon M., *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945-1956. Okupant w roli sojusznika*, „Czasz Nowożytny”, t. VI, Toruń 1999, s. 37-115.
- Golon M., *Symbole wdzięczności czy uległości? Pomniki wdzięczności Armii Czerwonej - przyczynek do dziejów propagandy komunistycznej w Polsce po II wojnie światowej*, [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi. Księga pamiątkowa Prof. S. Alexandrowicza*, pod red. Z. Karpusa, D. Michaluk i T. Kempy, Toruń 1996, s. 601-618.
- Golon M., *Powstanie pomnika wdzięczności Armii Czerwonej w Toruniu w 1946 r.*, „Rocznik Toruński”, t. 30, 2003, s. 161-181.
- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, wyd. Fronda, Warszawa 2003.
- Gross R., *Przemiany gospodarcze wsi na Warmii i Mazurach w latach 1945-1956*, Olsztyn 2019.
- Haszyńska S., *Działalność Wojsk Wewnętrznych NKWD wobec podziemia antykomunistycznego w Wielkopolsce w latach 1945-1946*, w: *Wrogowie, sojusznicy, towarzysze broni. Polsko-rosyjskie stosunki wojskowe w pierwszej połowie XX wieku*, pod red. J. Wojtkowiaka, Poznań 2013.
- Heydecker Joe J., Johannes Leeb, *Proces w Norymberdze*, wyd. Świat Książki, Warszawa 2006.
- Holzer J., *Europa zimnej wojny*, wyd. ‘Znak’ i wyd. ISP PAN, Warszawa 2012.
- Katyń. *Dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały przekazane Polsce 14 października 1992 r.*, wyd. Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1992.

- Kondusza W., *Mała Moskwa. Rzecz o radzieckiej dzielnicy*, Legnica 2015.
- Kozłowski R., *Nowe Miasto Lubawskie. Zarys dziejów*, pod red. Mieczysława Wojciechowskiego, wyd. Urząd Miasta, Nowe Miasto Lubawskie 1992.
- Kozłowski R., *Przeobrażenia społeczno-polityczne w województwie pomorskim (1945-1948)*, Wyd. UMK, Toruń 1976.
- Krogulski M. L., *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944-1956*, Warszawa 2000.
- Krogulski M. L., *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1956-1993*, wyd. von borowiecky, Warszawa 2001.
- Kuras Z., *Sto lat. „Agromet-Unia” (1882-1982)*, Grudziądz 1982, s. 134.
- Laar M., *Wojna w lesie. Walka Estończyków o przetrwanie 1944-1945*, Kraków 2008.
- Łuczak Cz., *Polska i Polacy w II wojnie światowej*, wyd. UAM, Poznań 1993.
- Maciejowska A., *Przerwane życiorysy – Obława Augustowska, lipiec 1945 r.*, Białystok 2010.
- Mackiewicz J., *Katyń. Zbrodnie bez sądu i kary*, zebrał i opracował Jacek Trznadel, wyd. Polska Fundacja Katyńska oraz wyd. „Antyk” Marcin Dybowski, Warszawa 1997.
- Marciniak W., *Rozgrabione imperium. Upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej*, wyd. ARCANA, Kraków 2004.
- Materski W., *Dyplomacja Polski „lubelskiej”: lipiec 1944 – marzec 1947*, wyd. ISP PAN, wyd. „Rytm”, Warszawa 2007.
- Materski W., *Od cara do „cara”. Studium rosyjskiej polityki historycznej*, wyd. ISP PAN, Warszawa 2017.
- Miotła Stalina. *Polska północno-wschodnia i jej pogranicze w czasie obławy augustowskiej w 1945 roku*, red. Łukasz Adamski, Grzegorz Hryciuk, Grzegorz Motyka, wyd. Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Warszawa 2019.
- Motyka G., *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944-1953*, Wyd. Literackie, Kraków 2014.
- Motyka G., Rafał Wnuk, Tomasz Stryjek, Adam F. Baran, *Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944-1953*, wyd. ISP PAN, Muzeum II Wojny Światowej, Scholar, Gdańsk - Warszawa 2012.
- Musiał B., *Wojna Stalina, 1939-1945: grabież, terror, demontaże*, Poznań 2012.
- Paják J. Z., *O rząd i armię, Centralny Komitet Narodowy (1915-1917)*, Kielce 2003.
- Pawluczuk K., *Polowanie na mieszkańców. Sowieckie zbrodnie w Miechowicach*, portal Przystanek Historia IPN, zapis z lutego 2023.
- Pieczyński M., *Jak nas piszą cyrylicą. Polski pan, okupant i faszysta z oknem na Zachód. Białorusini, Rosjanie i Ukraińcy o Polakach*, wyd. Fronda, Warszawa 2018.
- Pietrow Nikita, *Psy Stalina*, wyd. Demart, Warszawa 2011.
- Pietrow N., *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*, wyd. Demart, Warszawa 2013.
- Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, wyd. PWN, Warszawa 1994.
- Polska 1939-1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, pod red. W. Materskiego i T. Szaroty, wyd. IPN, Warszawa 2009.
- Pużak Kazimierz, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIX/3, zeszyt 122, wyd. Ossolineum 1986 (wersja elektroniczna).
- Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939-1945*, Warszawa 1.09.2022, materiał dostępny także w języku angielskim i upubliczniony w otwartym internecie, m.in. na stronach internetowych ISW.
- Seaton A., *Wojna totalna. Wehrmacht przeciw Armii Czerwonej 1941-1945*, Kraków 2010 (Suplement, opr. A. Wingert, także Kraków 2010).
- Service R., *Towarzysze. Komunizm od początku do upadku. Historia zbrodniczej ideologii*, Kraków 2008.

- Skrzypek A., *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956-1965*, wyd. Wyższej Szkoły im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk-Warszawa 2005.
- Skrzypek A., *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944-1957*, wyd. Wyższej Szkoły Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusk, Pułtusk 2002.
- Sowa A. L., *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Wyd. Literackie, Kraków 2011.
- Stańczyk H., *Od Sandomierza do Raciborza*, wyd. NERITON i Wojskowy Instytut Historyczny MON, Warszawa 1998.
- Sztama P., *Generał August Emil Fieldorf. Biografia wojskowa*, wyd. Tetragon, Warszawa 2016.
- Tarka K., *Jeden z wyklętych. Generał Aleksander Krzyżanowski „Wilk”. Komendant Okręgu Wileńskiego ZWZ-AK*, wyd. Rytm, Warszawa 2000.
- Techman R., *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945-1956*, Poznań 2003.
- Techman R., *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945- 1956*, wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2003
- Węgrzyn D., *Księga aresztowanych, internowanych i deportowanych z Górnego Śląska do ZSRR w 1945 roku, tom 1, A-J*, Katowice – Warszawa 2021.
- Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, pod red. Andrzeja Ajnenkiela, wyd. Rytm, Warszawa 2001.
- Zaremba M., *Wielka trwoga. Polska 1944-1947. Ludowa reakcja na kryzys*, wyd. Instytutu Studiów Politycznych PAN oraz „Znak”, Warszawa – Kraków 2012.
- Zbrodnia Katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, pod red. Sławomira Kalbarczyka, Warszawa 2010.
- Zemła M., *Zbrodnia Katyńska w świetle prac Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki (1951-1952)*, IPN, Warszawa 2020.
- Лурье В. М., В. Я. Кочик, ГРУ. Дела и люди, Москва 2003.
- Жуков Ю. Н., *Тайны Кремля. Сталин, Молотов, Берия, Маленков*, Москва 2000.

Netografia

- „Gazeta Olsztyńska”, 12.03.2022, artykuł: *Ministerstwo Kultury: zapłacimy za przeniesienie „szubienic”*, <https://gazetaolsztynska.pl/814134,Ministerstwo-Kultury-zaplacimy-za-przeniesienie-szubienic.html> [dostęp: 20.12.2022].
- Łomanowski A., *300 dni wojny Putina. Od trzydniowego rosyjskiego blitzkriegu do beznadziejnych walk pozycyjnych*, „Rzeczpospolita” 20.12.2022 r. (wersja elektroniczna). <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art37645081-300-dni-wojny-putina-od-trzydniowego-rosyjskiego-blitzkriegu-do-beznadziejnych-walk> [dostęp: 22.12.2022].
- Portal internetowy *tvp.info* z 19.04.2022, artykuł: *Lista pomników do zburzenia. Prezes IPN podał ich liczbę*. <https://www.tvp.info/59709218/prezes-ipn-w-polsce-istnieje-okolo-60-pomnikow-kture-nalezy-zburzyc> [dostęp: 22.12.2022].
- Portal internetowy: *polsatnews.pl*, artykuł: *Likwidacja pomników wdzięczności Armii Radzieckiej. W czterech miejscach jednocześnie*, 27.10.2022 <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2022-10-27/likwidacja-pomnikow-wdziecznosc-armii-radzieckiej-w-czterech-miejscach-jednoczesnie/> [dostęp: 20.12.2022].
- Radioszczecin.pl*, portal internetowy, 20.11.2017, artykuł: *Szczecin bez Pomnika Wdzięczności. Ile miasto zapłaci za demontaż?* <https://radioszczecin.pl/1,362899> [dostęp: 23.12.2022].